Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie C | Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 123 — (794) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 6 maja 1947 r. | Rok V.

Dziś w numerze: Wywiad z wojewodą gen. Zawadzkim

11 osób zginęło w katastrofie kolejowej w Australii

SYDNEY 5. 5. Według dotychczasowych informacyj, 11 osób poniosło śmierć, a 60 osób ciężkie obrażenia, w czasie wypadku kolejowego, który zdarzył się w Nucensland.

Dymisja rządu Yoshidy

NOWY JORK. 5. 5. (obsł. wł.). Rząd prem. Yoshidy w Japonii poda się do dymisji we wtorek 6 bm. Nowy premier wybrany zostanie przez parlament japoński w tym tygodniu zgodnie z ogłoszoną ostatnio konstytucją japońską.

Pogorszyła się sytuacja wojsk rządowych w Chinach

PEKIN, 5. 5. (obsł. wł.) Sytuacja wojsk kuomintangowskich w połudn. części prowincji Szansi pogorszyła się. Wojska demokratyczne otoczyły garnizon kuomintangowski w jednym z miast prowincji Szansi. Garnizon ten otrzymuje posiłki przy pomocy spadochronów.

Samoloty greckie nad Albanią

BELGRAD. 5. 5. W ciągu marca i kwietnia samoloty greckie 8-miokrotnie przelatywały nad terytorium Albanii. Jak donosi dziennik „Baszkini" samoloty greckie w różnych miejscach naruszyły granice Albanii, głównie w okolicy Janiny i Korfu. W powrotnej drodze leciały bądź do Grecji bądź do Włoch.

Dnia 1 maja o godz. 20.30 w gminie Serniki pow. lubartowskiego powracającą z demonstracji 1-majowej grupę ORMO — członków ZWM ostrzelała z zasadzki banda „Uskoka"

Od kul faszystowskich skrytobójców zginęli:

Żerubski Zygmunt, lat 23
Budka Paweł, lat 20
Czubowski Zdzisław, lat 19
Skrzypek Bolesław, lat 27
Sitka Bolesław, lat 22
Jesionek Mieczysław, lat 16
Duda Zygmunt

Cześć pamięci poległych za Polskę Ludową

ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH

Dopiero kilka dni temu zakończyła się akcja ujawniania podziemnych organizacji. Blisko sześćdziesiąt tysięcy ludzi skorzystało na podstawie tej akcji z pełnej amnestii. W woj. lubelskim — tam właśnie, gdzie popełniona została nikczemna zbrodnia sernikowska — ujawniło się wiele tysięcy ludzi, prawie cała organizacja WIN. Garstka niedobitków podziemia, uporczywie odmawiających pogodzenia się z nową rzeczywistością polską, spróbowała powetować sobie klęskę, powetować — nowym morderstwem, nową zbrodnią. „Uskok" — watażka WiNowski, znany ze swych kontaktów z banderowską, ukraińsko-faszystowską UPA — odpowiedział na opuszczenie go przez olbrzymią większość jego dotychczasowych towarzyszy — zamordowaniem z zasadzki siedmiu młodych ORMO-wców.

Ta zbrodnia obciąża nie tylko bandytę „Uskoka". Obciąża ona tych, którzy nim kierują, którzy go instruują, którzy go finansują, którzy każą mu trwać w bandyckiej działalności. Wiadomo, o kogo tu chodzi. Wiadomo, że ośrodki dyspozycyjne reakcyjnego podziemia znajdują się za granicami kraju — wśród kliki pp. Raczkiewicza i Andersa oraz w sztabach tych obcych wywiadów, które posługują się pp. Raczkiewiczem i Andersem jako swymi marionetkami. Krew, krew chłopska i robotnicza leje się w Polsce, bo pp. Raczkiewicz i Anders chcą się czymś wykazać przed swoimi protektorami, bo tym ich protektorom trzeba niepokoju w Polsce, jako atutu w międzynarodowych rozgrywkach!

Niechaj ta ostatnia zbrodnia skłoni każdego uczciwego demokratę, każdego uczciwego Polaka do wzmożonej czujności wobec knowań reakcji, do nieprzejednanej walki z tymi knowaniami!

Niechaj ta zbrodnia skłoni każdego Polaka, który jeszcze dotąd miał złudzenia co do prawdziwego charakteru podziemnej reakcji, do stanowczego zerwania z szefami wszelkich „Uskoków"!

Ministrowie komunistyczni ustąpili z rządu francuskiego

Czy gabinet Ramadier'a utrzyma się?



PARYŻ, (obsł. wł.) Podczas nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu francuskiego w nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 24-tej, ministrowie komuniści na życzenie premiera Ramadiera, podali się do dymisji.

O godz. 23.15 odbyło się posiedzenie gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Republiki Auriola. Premier Ramadier oświadczył, że w związku z głosowaniem w Zgromadzeniu Narodowym solidarność rządu została złamana i wobec tego nie jest on w stanie kierować pomyślnie losem Francji. Ramadier podziękował ministrom komunistycznym za dotychczasową współpracę i mianował ich następców.

Wobec takiego stanu rzeczy ministrowie komuniści podali się do dymisji. Tekę ministra obrony, którą posiadał komunista **Billoux**, wręczono posłowi radykalnemu **Yvon Delbos**, tekę ministra pracy, którą dotychczas spoczywała w rękach komunisty Croizat wręczono socjaliście **Lacoste**, równocześnie ministrowi przemysłu, a tekę ministra odbudowy otrzymał socjalista **Mock**. Mianowano również następców ministra zdrowia, komunisty Marrana, a stanowisko w rządzie zajmowane dotychczas przez generalnego sekretarza partii komunistycznej Maurycego Thoreza zajął obecnie przywódca partii postępowych katolików **Teitgen**.

Pierwsze komentarze prasy francuskiej podkreślają **niebezpieczeństwo, które może wyniknąć z przystąpienia partii komunistycznej do opozycji.**

Pierwsze posiedzenie nowego rządu

PARYŻ. 5. 5. (obsł. wł.) Dzisiaj rano odbyło się pod przewodnictwem prem. Ramadiera pierwsze posiedzenie zrekonstruowanego gabinetu francuskiego.

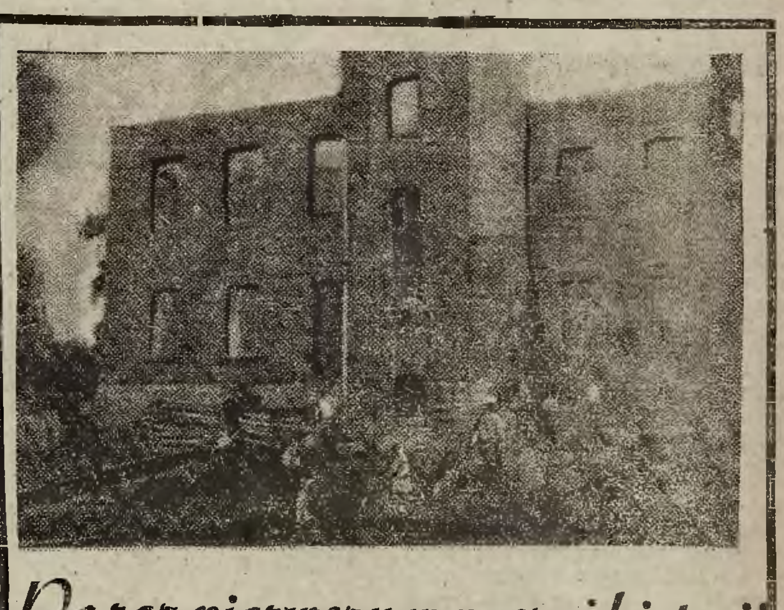
Los utworzonego nowego gabinetu przesądzony będzie jutro, kiedy to zbiera się Narodowy Kongres Partii Socjalistycznej. Kongres zadecyduje czy socjaliści będą brali udział w rządach kraju bez współudziału komunistów. Poprzednio komitet wykonawczy partii socjalistycznej wypowiedział się przeciwko udziałowi ministrów socjalistycznych. Dopiero interwencja Leona Bluma wpłynęła na ostateczną decyzję prem. Ramadiera i pozostałych ministrów, którzy postanowili pójść oddzielnie od komunistów.

Dzisiaj po południu rozpoczął obrady komitet wykonawczy francuskich związków zawodowych tak zw. Generalnej Konfederacji Pracy, będącej w znacznej mierze pod wpływami partii komunistycznej.

* * *

PARYŻ, PAP. Francuska opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, na którym — jak wiadomo — za wnioskiem o votum zaufania dla **Ramadiera** wypowiedziało się 360 posłów, rekrutujących się z członków partii socjalistycznej i partii radykałów. Należy zaznaczyć, że 66 posłów prawicowych wstrzymało się od głosowania. Argumenty, przedstawiciela francuskiej partii komunistycznej **Duclos** oparte były na uchwale komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej, która zmierza do utrzymania stałości waluty, ale nie może się zgodzić w żaden sposób na to, aby klasa robotnicza ponosiła cały ciężar odbudowy Francji. Z tych względów domagają się komuniści francuscy premii dla robotników za zwiększenie produkcji.

Premier Ramadier w dalszym ciągu zajmuje stanowisko bezkompromisowe. W kołach politycznych podkreśla się jednak, że w łonie francuskiej partii socjalistycznej poważna grupa nie podziela opinii Ramadiera. Uchwały rady krajowej wyznaczonej na wtorek zapowiadają się burzliwie.



Po raz pierwszy w naszej historii robotnicy budują szkoły dla swoich dzieci

Porozumienie organizacji robotniczych w USA

WASZYNGTON, 4. 5. (obsł. wł.) W rezultacie dwudniowych narad kierowników dwu wielkich organizacji zawodowych CIO i AFL w Stanach Zjednoczonych, opublikowano wspólne oświadczenie, w którym stwierdza się, że przedstawiciele obu organizacji porozumieli się co do tego że między obiema organizacjami należy osiągnąć organiczną jedność. Przedstawiciele obydwu organizacji osiągnęli porozumienie odnośnie utworzenia wspólnego komitetu, którego zadaniem będzie wspólna kampania przeciwko antyrobotniczej ustawie.

Kary za udział w demonstracji 1-majowej

WASZYNGTON, 5. 5. (obsł. wł.). Przewodniczący t. zw. komisji dla zbadania antyamerykańskiej działalności senator Thomas zażądał wyciągnięcia surowej konsekwencji w stosunku do młodych oficerów i żołnierzy, którzy brali udział w demonstracji **1-majowej.**

W Palestynie nic się nie zmieniło

PRZEZ WYŁOM W MURZE zbiegło z więzienia w Acre 251 więźniów

TEL AVIV. 5. 5. W niedzielę dnia 4 bm. wieczorem grupa terrorystów żydowskich zajęła dom w pobliżu więzienia w Acre, zrobiła wyłom w murze i wyzwoliła 251 więźniów. Jednocześnie rozległa się głośna eksplozja wewnątrz więzienia, w którym ubiegłego miesiąca powieszony został Dov Gruner i 3 terrorystów żydowskich. 16 więźniów zostało schwytanych, 3 Żydów zostało zabitych, 9 terrorystów, którzy odnieśli rany aresztowano. Walki trwały 3 godziny.

Do późna w nocy z niedzieli na poniedziałek policja i wojsko przeprowadzały obławę w celu ujęcia uciekinierów i uczestników zamachu.

Również w niedzielę dnia 4 bm. w Palestynie dokonano innych zamachów trrorystycznych. **Na północ od Acre terroryści żydowscy rzucili 5 bomb na obóz wojskowy, w którym stacjonowana jest 6 dywizja lotnicza. Szczegółów dotyczących liczby ofiar i rozmiaru szkód na razie brak.**

W pobliżu Haify oddział wojska brytyjskiego został ostrzelany. Wojsko odpowiedziało na strzały.

Wojsko i policja prowadzą ścisłą kontrolę na wszystkich drogach w północnej Palestynie w poszukiwaniu zbiegłych z więzienia w Acre więźniów, z których większość stanowią Żydzi. Zdaniem policji większość zbiegłych więźniów dokonała ucieczki na skradzionych samochodach ciężarowych. **W całej Palestynie zostały wzmocnione środki bezpieczeństwa. Samochodom, które nie zatrzymują się na wezwanie władz, grozi ostrzelanie.**

Zamieszki w Iranie

LONDYN, 5. 5. Agencja Reutera donosi, że w centralnym więzieniu w Haripur, miejscowości położonej o 140 km. na wschód od Piszewar, doszło do starcia między więźniami politycznymi, podczas którego 10 osób odniosło rany. Część więźniów przewieziono do więzienia w Piszewar.

OŚWIADCZENIE Generalissimusa Stalina o możliwości współpracy radziecko-amerykańskiej



LONDYN. 5. 5. (obsł. wł.) Ogłoszono tutaj wywiad, jakiego udzielił Generalissimus Stalin republikańskiemu kandydatowi na prezydenta Stanów Zjednoczonych Stassenowi, podczas jego pobytu w Moskwie. W wywiadzie tym Stalin oświadczył, że możliwość współpracy sowiecko-amerykańskiej istnieje. Trzeba tylko okazać chęć do tej współpracy. „Powstrzymajmy się od krytyki naszych systemów — powiedział Stalin — gdyż do współpracy nie jest konieczna jednolitość systemu. Powinniśmy szanować systemy jakie wybrały nasze narody". Odnośnie energii atomowej Stalin oświadczył, że należy ustanowić międzynarodowy inspektorat i międzynarodową kontrolę energii atomowej.

Sprawozdanie wojskowej komisji ONZ o organizacji międzynarodowych sił zbrojnych

LONDYN. 5. 5. (obsł. wł.) Wojskowa komisja sztabu Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosiła sprawozdanie na temat zasad na jakich będzie oparta organizacja międzynarodowych sił zbrojnych. - Sprawozdanie jest owocem 15-miesięcznych wysiłków przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Chin.

Zgodnie z tym sprawozdaniem wojska międzynarodowe mają się składać z sił zbrojnych 5 wielkich mocarstw Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji i Chin.

Poszczególne mocarstwa nie mogą się pogodzić co do udziału każdego z mocarstw w międzynarodowych siłach zbrojnych **Związek Radziecki domaga się, aby udział wszystkich mocarstw był równy.** Sprawozdanie przewiduje, aby Rada Bezpieczeństwa miała wyłączne prawo decydowania kiedy międzynarodowe siły zbrojne mają być użyte. Dalej sprawozdanie przewiduje, że jednostki wojskowe, wchodzące w skład międzynarodowych sił zbrojnych, a należące do poszczególnych narodów, **znajdowałyby się pod dowództwem wojskowych władz narodowych, a komisja wojskowa Rady Bezpieczeństwa odpowiadałaby za strategiczne kierownictwo. Wojska te miałyby stacjonować w obrębie granic państwowych poszczególnych państw, które stawiają swe siły zbrojne do dyspozycji komisji wojskowej.**

W. Brytania, Stany Zjednoczone i Chiny proponują zasadę, aby wojska były stacjonowane na terytoriach, do których dane państwa mają prawo dostępu, a więc, byłyby to także i ich kolonie.

Dalszym punktem nieporozumienia jest okres czasu, przewidziany na wycofanie wojsk międzynarodowych po wykonaniu przez nie powierzonego zadania.

Delegacja radziecka domaga się dokładnego określenia czasu przy czym sama wysuwa propozycję, przewidującą wycofanie tych wojsk w okresie czasu od 30 — 90 dni. Inne państwa tj. W. Brytania Stany Zjednoczone, Francja i Chiny, wypowiedziały się przeciwko ustaleniu takiego terminu.

La Guardia o Kongresie USA

Nowy Jork, 4. 5. (PAP) W dzienniku „PM" ukazał się artykuł La Guardii, charakteryzujący m. in. obecne prace Kongresu USA. Pisze on, **że jedna Izba Kongresu poświęciła całą swoją uwagę ustawodawczym ograniczeniom praw świata pracy, podczas gdy druga, cofnęła się o stulecie do polityki siły i gospodarczego nacisku wobec małych słabych i głodnych narodów,**

Strajk górników w Anglii

W 17 kopalniach przerwano pracę

LONDYN, 5. 5. W poniedziałek, w pierwszym dniu 5-dniowego tygodnia pracy w kopalniach brytyjskich, zastrajkowało 32 tysiące górników, unieruchomiając 17 kopalń w północnej części kraju.

Na skutek strajku dzienne straty w wydobyciu węgla wynoszą 32 tysiące ton. Przyczyną strajku było twierdzenie górników, że skrócony tydzień pracy powoduje uszczerbek w ich zarobkach. Równocześnie została przerwana praca w trzech kopalniach w hrabstwie Sielancashire. Pracujący na powierzchni robotnicy odmówili przystąpienia do pracy, motywując to niezadowoleniem z przedłużenia godzin pracy.

Demokratyczni działacze chińscy o rządzie Czang-Kai-Szeka

NANKIN, 5. 5. (obsł. wł.) Prasa chińska opublikowała wspólne oświadczenie wielu członków Kuomintangu, Ligi Demokratycznej i Stronnictwa Liberalnego, w którym zaznacza się, że **zmiany w gabinecie chińskim nie zostały dokonane zgodnie z życzeniami narodu chińskiego.** Rząd obecny nie potrafi rozwiązać najbardziej palących problemów w **Chinach, dążąc wyłącznie do przedłużenia wojny domowej. Rząd obecny pragnie uzyskać pożyczkę ze strony Stanów Zjednoczonych, zamierzając w dalszym ciągu prowadzić politykę poprzednią oraz kontynuować wojnę domową. Odezwa nawołuje elementy demokratyczne w Chinach do zwiększenia wysiłków w celu utworzenia demokratycznego rządu.**

MARSZ WYDARZEŃ

Ostatnie dni przyniosły szereg nowych wiadomości z frontu można by powiedzieć „królewskiego".

Pierwsza wiadomość dotyczy generała Franco który po ogłoszeniu monarchii szuka gorączkowo kandydata na tron hiszpański. Po odmowie Don Juana — pretendenta do korony hiszpańskiej — Franco usiłował przyciągnąć na swoją stronę 10 letniego siostrzeńca Don Juana, najmłodszą latorośl Bourbonów. Ale i z tej strony spotkała go odmowa gdyż Don Jaime nie wierzy bynajmniej zapewnieniom generała Franco o trwałości ustroju faszystowskiego w Hiszpanii. Młody smyk jak widać ma węch polityczny! Woli spacerować z szabelką po swoich argentyńskich posiadłościach.

Kandydatów na tron jest jednak dość dużo. Włoski dziennik „Risorgimento Liberale" przyniósł wiadomość, że Franco po zdecydowanym odrzuceniu jego propozycji przez Bourbonów zwrócił się w tej sprawie do domu Sabaudzkiego. Podobno Franco chciałby uczynić królem hiszpańskim księcia d'Aosta, kuzyna byłego włoskiego króla Wiktora Emanuela. Książę d'Aosta miał już raz podobną propozycję. Było to w roku 1941. Ofiarowano mu tron Chorwacji — ofiarował mu go Hitler i Pavelicz. Obecnie d'Aosta jest w Portugalii i namyśla się nad ofertą. Wydaje się mocno wątpliwe czy się zgodzi. z własnego doświadczenia wie on już jak nietrwałe są trony.

Do Kairu przybył natomiast w poszukiwaniu tronu arcyksiążę Otto Habsburg. Kair jest miejscem schronienia dla wielu zdetronizowanych monarchów i niegdyś panujących rodzin królewskich i nie byłoby w tym nic dziwnego, że zawitał tam także arcyksiążę Otto. Ale z jego przyjazdem pojawiło się także wiele pogłosek lansowanych przez niektóre koła anglosaskie na Bliskim Wschodzie. Mówi się mianowicie o zaręczynach między Habsburgiem i jedną z trzech sióstr króla Egiptu Faruka, księżniczką Faizą. Małżeństwo to stwierdza w tych kołach mogłoby rozwiązać sprawę Palestyny, gdyż rodzina Habsburgów plastuje tytuł króla Jerozolimy od roku 1526. Oczywiście te przedawnione pretensje Habsburgów nie mają większego znaczenia, ale znane są ambicje arcyksięcia Otto który oddawna szuka możliwości wejścia z powrotem na arenę polityczną i spodziewa się z chwilą zawarcia małżeństwa poparcia ze strony króla Faruka i Ligi Arabskiej. Wiadomo też że Habsburgowie cieszą się poparciem reakcyjnych kół anglosaskich, a wobec tego że stracili oni już wszelkie szanse na odzyskanie tronu dawnej monarchii austro-węgierskiej nie jest rzeczą wykluczoną, że ich protektorzy w ten właśnie sposób chcieliby im ten bolesny zawód osłodzić.

Na marginesie powyższych wiadomości nasuwa nam się tylko jedna uwaga. Franco szuka króla. Habsburg szuka tronu. Czy nie należało by może założyć biura pośrednictwa pracy dla niebieskokrwistych pretendentów do tronu? Może by jakoś się zgadali. Kto wie?.

Andrzej Bronowski

Anglia przed decyzją
KRYZYS POLITYCZNY

Margate zadecyduje o przyszłej polityce Labour Party — taki jest ogólny ton wypowiedzi polityków i publicystów na angielskiej lewicy społecznej.

46 doroczny ogólno- krajowy zjazd delegatów Partii Pracy, który rozpocznie swoje obrady dnia 26 maja rb. w pięknej miejscowości nadmorskiej Margate, zbierze się w chwili gdy po ciężkim kryzysie gospodarczym **Anglia przeżywa ostry kryzys polityczny.**

Obydwa te zjawiska są nieodłącznie związane ze sobą. **Obecny kryzys polityczny jest przedłużeniem i konsekwencją ekonomicznych niedomagań Anglii, głównie spowodowanych przedwojenną rabunkową gospodarką konserwatystów.**

Kontynuując swą imperialistyczną politykę oraz podporządkowując się coraz bardziej wymaganiom swojego amerykańskiego partnera, Anglia utrzymuje poza swoimi granicami nieproporcjonalnie wielkie garnizony wojskowe. Taki stan rzeczy pozbawiając Anglię blisko miliona rąk do pracy, utrudniał jej powojenną odbudowę, hamował zwiększenie produkcji i postawił na porządku dziennym problem t. zw. „bevinizmu" w polityce zagranicznej.

„W ciągu ostatnich 15 miesięcy — pisał znany angielski publicysta komunistyczny **R. Palme Dutt** — wskazywaliśmy w jaki sposób reakcyjna polityka Bevina uniemożliwia zrealizowanie planów socjalistycznej przebudowy i prowadzi wprost do ekonomicznej katastrofy".

Polityka Bevina okazała się bumerangiem, który powrócił do niego. Już nie tylko grupa posłów „rebeliantów" ale coraz liczniejsze szeregi członków Partii Pracy zdają sobie sprawę z tragicznych konsekwencji antynarodowej i antydemokratycznej polityki Bevina. I na tym też punkcie koncentruje się krytyka posunięć rządowych.

Czym bliższa jest data rozpoczęcia konferencji w Margate, tym gwałtowniejsze stają się ataki na „bevinizm", tym szybciej następuje **konsolidacja anty — bevinowskiej opozycji w łonie Partii Pracy.** Doskonałym tego sprawdzianem jest ogłoszony w dniu 2 maja manifest grupy posłów Partii Pracy p. t. „Równaj w lewo"!. Manifest ten domaga się zerwania z polityką uległości wobec kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych A. P. i nawiązania szczerej współpracy politycznej i handlowej ze Związkiem Radzieckim i nowymi demokracjami ludowymi w Europie Środkowej i Wschodniej. Charakterystycznym szczegółem jest, że duża część posłów, którzy manifest ten podpisali, nie rekrutuje się spośród „rebeliantów", a właśnie **z byłych zwolenników polityki ministra Bevina.**

Innymi oznakami wzrastających nastrojów opozycyjnych są rezolucje złożone przez okręgowe organizacje Partii Pracy i poszczególne związki zawodowe. Z 21 rezolucji, dotyczących bezpośrednio polityki zagranicznej, 19 w ostrych słowach piętnuje politykę Bevina, a tylko jedna występuje w jej obronie.

Ten kryzys zaufania dołów partyjnych w stosunku do polityki Bevina odbija się głośnym echem w kołach rządowych. Wiadomo o istnieniu poważnych rozdźwięków wśród członków gabinetu labourzystowskiego. **Przeciwnikami Bevina są.** wicepremier **Morrison,** minister handlu — **Cripps,** skarbu — **Dalton,** opału — **Shinwell** i odbudowy — **Bewan.** Wydaje się, że powtarzane uporczywie pogłoski o mających nastąpić zmianach w rządzie nie są zupełnie bezpodstawne. Wielu obserwatorów życia politycznego Anglii uważa, że zmiany te nastąpią jeszcze przed rozpoczęciem się konferencji w Margate.

Specjalnie interesujące jest stanowisko konserwatystów w obecnej sytuacji politycnej. Konserwatyści gwałtownie atakują zbyt dla nich radykalną politykę gospodarczą rządu, bronią natomiast jego polityki zagranicznej, która im najzupełniej odpowiada. **Churchill w roli obrońcy Bevina przed atakami lewicy Labour Party — oto osobliwy paradoks kryzysu politycznego w Anglii.**

Nie można z góry przesądzać rezultatów ogólnokrajowej konferencji Partii Pracy. **Jasne jest, że w Margate ruch robotniczy w Anglii staje przed jedną z najpoważniejszych decyzji w swojej historii. Równie jasna jest wola narodu brytyjskiego. W maju 1945 r. powołał on do władzy rząd Labour Party.** Naród angielski oczekiwał od tego rządu zrealizowania demokratycznej polityki zagranicznej, a więc sojuszu z ZSRR i państwami demokratycznymi Europy, oraz zniszczenia resztek faszyzmu na świecie. Naród angielski oczekiwał także od nowego rządu złamania władzy karteli i trustów, wielkich banków i land-lordów. Ten mandat zaufania nie został dotąd wykonany. **W. Podgórski.**

Przegląd prasy zagranicznej

Lester Huthinson poseł Partii Pracy, który niedawno odwiedził Polskę pisze w obszernym artykule o politycznej sytuacji w Polsce:

„Niech Anders i jego faszystowscy przyjaciele zapamiętają sobie: nie mają oni żadnych szans, aby wrócić do Polski nawet z pomocą amerykańskich i brytyjskich reakcjonistów.

Nie ma prawdziwej opozycji w Polsce.

Szybko zmniejszająca się liczba terrorystów podziemia, popieranych przez swoich protektorów londyńskich straciła wszelki polityczny charakter. Dzisiaj są to tylko bandyci, którzy na nic prócz szubienicy nie zasługują.

Prawdziwie polityczni przestępcy ujawnili się korzystając z szerokiej amnestii.

Mikołajczyk jest dzisiaj patetyczną i raczej, komiczną figurą. Poparcie jakie miał on w kraju stracił przez swoją niezręczną i głupią taktykę.

Polacy dzisiaj nie mają czasu dla kogoś, kogo uważają za agenta obcej i wrogiej im siły.

Dwa tygodnie temu wyrzucił 6 posłów ze swojej frakcji parlamentarnej, liczącej 26 członków.

Jest rzeczą niemożliwą zmienić obecne granice Polski. Nie można przerzucać milionów ludzi dla swojego widzi mi się.

Co więcej, nowe granice są sprawiedliwe etnograficznie, geograficznie i historycznie i są one konieczne, jeżeli Polska ma być silnym i dobrze zagospodarowanym państwem.

Słaba Polska o nienaturalnych granicach byłaby wieczną groźbą dla pokoju światowego.

W interesie międzynarodowym leży, ażeby wielkie mocarstwa nie tracąc czasu, oświadczyły publicznie, że nowe granice Polski są ostateczne, definitywne i nienaruszalne".

Działania wojenne na Madagaskarze

PARYŻ, 5. 5. W niedzielę dnia 4 bm. wojska francuskie **odparły niespodziewany atak 200 powstańców na miasto Ifanadiana we wschodniej części Madagaskaru. Jak podają źródła urzędowe, inny oddział powstańczy został rozproszony przez patrol francuski, a ciężkie straty zadane zostały oddziałom powstańczym w okręgu nadbrzeżnym Mahanero.**

Druga pożyczka odbudowy W ZWIĄZKU RADZIECKIM

MOSKWA, 5. 5. Radziecki minister skarbu, Zwieriew udzielił wywiadu przedstawicielowi agencji Tass, podając szczegóły stosowania drugiej państwowej pożyczki odbudowy w ZSRR. Nowa pożyczka zostanie pokryta na tych samych zasadach, co zeszłoroczna. Jest ona organicznie związana z planem odbudowy i rozwojem życia gospodarczego.

ZSRR szybko leczy swe rany wojenne. Przemysł prawie już powrócił do poziomu przedwojennego i produkcja dóbr konsumpcyjnych znacznie wzrosła w porównaniu z ubiegłym rokiem. **Blisko 800 przedsiębiorstw państwowych odremontowano lub zbudowano w roku 1946. Pieniądze z pierwszej pożyczki przyczyniły się znacznie do uzyskania tych osiągnięć.**

Druga pożyczka państwowa przyczyni się do zrealizowania zadań, w obliczu których stoi polityka gospodarcza państwa. Pożyczki państwowe w ZSRR odgrywają doniosłą rolę przy realizacji polityki finansowej kraju. Spotykają się one z żywym poparciem ze strony kraju. **Od końca wojny do 5 kwietnia 1947 roku społeczeństwo pożyczyło państwu przeszło 32 miliardy rubli. Premie losowane 2 razy w ciągu roku przyczyniają się do wzrostu jej popularności wśród ludności. Po 1 stycznia br. wypłacono premii ogółem 18 miliardów rubli.**

Druga pożyczka odbudowy opiera się na tych samych zasadach.

Nowa akcja członków Partii Pracy
W 1955 roku ma powstać światowy rząd federalny?

BRUKSELA 5. 5. Brytyjski poseł z ramienia Partii Pracy, **Henry Usborne** wygłosił w niedzielę dnia 4 bm. odczyt w Brukseli na temat akcji, zmierzającej do utworzenia „światowego rządu federalnego". Akcję tę zapoczątkowało 25 posłów z ramienia Partii Pracy, którzy spodziewają się, że w roku 1950 odbędzie się w Genewie zgromadzenie konstytucyjne. **Zgromadzenie to ma wyłonić światowy rząd federalny.** Organizatorzy są dzą, że będzie to możliwe w roku 1955. Na zgromadzeniu konstytucyjnym ma być opracowany statut rządu. Poseł Usborne zaznajomił słuchaczy z akcją grupy posłów z Partii Pracy, którzy sądzą, że uda się utrwalić pokój jeśli poszczególne państwa zrezygnują z posiadania armii i rozbroją się, pozostawiając jedynie konieczną liczbę wojsk dla celów policyjnych. **Zdaniem projektodawców, rząd musi być wyposażony w odpowiednie kompetencje, mieć prawo pobierania podatków. W zgromadzeniu konstytucyjnym mieliby wziąć udział przedstawiciele narodów po jednym od każdego miliona mieszkańców. Celem tej akcji jest wyeliminowanie wszelkich koncepcji bloków.**

W rocznicę Manifestu Połanieckiego

WARSZAWA. Z okazji rocznicy Manifestu Połanieckiego, przypadającej w dniu 7 maja, „Tow. Włosek Kościuszkowskich" wyraża gorące podziękowanie radom zakładowym, dyrekcjom przedsiębiorstw, partiom politycznym, zwłaszcza PPR i PPS. Milicji Obywatelskiej, organizacjom społecznym i licznym osobom prywatnym za pokaźne ofiary pieniężne w ogólnej kwocie 2 mil. zł., nadesłane na tworzenie żywych pomników ku czci naczelnika w sukmanie, bohatera o wolność i demokrację.

Przemówienie prem. Attlee z okazji święta pracy

LONDYN, PAP. Premier Attlee wygłosił w niedzielę przemówienie, z okazji święta pracy którego uroczystości przeniesiono w Wielkiej Brytanii na dzień 4 maja. Premier zwrócił się do narodów całego świata z zapewnieniem o dobrej woli brytyjskiej Partii Pracy. Omawiając program swego rządu, zapowiedział on przeprowadzenie dalekoidących zmian w strukturze społecznej i gospodarczej Wielkiej Brytanii. Jako środki prowadzące do realizacji tego programu premier wymienił **upaństwowienie kluczowych przemysłów, opracowanie systemu ubezpieczeń społecznych oraz sprawiedliwy podział dóbr.**

W zakończeniu przemówienia Attlee wyraził życzenie, ażeby dzień 1 maja w Wielkiej Brytanii przyjęto pod hasłem intensywnej pracy.

Walonia żąda autonomii

NAMUR, 5. 5. (obsł. wł.) Na kongresie przedstawicieli organizacji społecznych Walonii, który odbył się w Namurze, uchwalono rezolucję wysuwającą żądanie udzielenia autonomii politycznogospodarczej dla Walonii w ramach państwowych Belgii.

Sekcja Komitetu Ekonomicznego ONZ dla spraw Europy

Genewa, 5.4. PAP. Na wczorajszej sesji Komitetu Ekonomicznego ONZ wygłosił przemówienie przedstawiciel Jugosławii Mallis, który podkreślił konieczność podjęcia starań dla odbudowy w pierwszym rzędzie krajów zniszczonych przez wojnę.

Przedstawiciel Francji min. Andre Philip podkreślił, że Komitet Ekonomiczny winien uwzględnić w swej działalności zagadnienia gospodarcze całej Europy. Pierwszeństwo w odbudowie winny mieć kraje zniszczone przez Niemców. Przy odbudowie tych krajów należy uwzględniać również niemiecki potencjał gospodarczy.

Delegat norweski, Malender zaznaczył, że Komitet Ekonomiczny ONZ powinien się zająć zasobami jakie posiadają kraje europejskie. Mówca oświadczył, że wiele krajów europejskich nie może osiągnąć równowagi gospodarczej gdyż kraje te są zależne od Niemiec. Należy więc obecnie rozpocząć dyskusję na temat roli, jaką niemiecki system gospodarczy winien odegrać w Europie.

Przyjęcie w Radzieckim Komitecie Słowiańskim

MOSKWA, 5. 5. (PAP) Radziecki Komitet Słowiański wydał przyjęcie na cześć znajdujących się w Moskwie członków prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego i przewodniczących poszczególnych komitetów słowiańskich. Wśród zaproszonych gości, obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw słowiańskich, w ich liczbie i ambasador R. P. Naszkowski.

Sprawa Marcela Deata

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo kolonii, podało do wiadomości, że nie jest mu nic wiadomo o prośbie Marcel Deata udzielenia mu prawa przebywania na Cyprze.

PARYŻ (PAP). Wiadomość jakoby Marcel Deat zwrócił się do władz brytyjskich o prawo przybycia na Cypr, wywołała w Paryżu żywe poruszenie. W oficjalnych kołach francuskich wyraża się opinię że uczyni się wszystko celem ustalenia miejsca obecnego pobytu Deata. Poszukiwania za Deatem trwają od sierpnia 1944 r. kiedy opuścił on Paryż udając się do Niemiec. Ostatnio miano go widzieć w Tyrolu. Według pewnych pogłosek, Deat zdołał się już przedostać na Cypr wśród przewożonych tam uchodźców żydowskich. Do biura imigracyjnego na Cyprze wpłynęło oficjalne podanie, podpisane przez „grupę Francuzów", domagające się prawa wpuszczenia Deata na wyspę. Miejscowe władze brytyjskie odpowiedziały na podanie odmownie, zarządzając równocześnie wszczęcie poszukiwań Deata wśród znajdujących się na Cyprze osób.

Obrady naczelnego dowództwa brytyjskiego

LONDYN, PAP. W poniedziałek rozpoczną się w miejscowości Cambelrey, obrady wyższych oficerów armii, marynarki i lotnictwa brytyjskiego na temat użycia nowych broni w działaniach wojskowych. Obradom będzie przewodniczyć **marszałek Montgomery.**

Wnioski Komisji Socjologicznej Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych

KRAKÓW (PAP). W wyniku obrad Komisji Socjologicznej Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych uchwalono szereg wniosków, dotyczących polityki ludnościowej na tych ziemiach. Rada uważa, że należy utrzymywać i tworzyć sprzyjające warunki dla doboru nowych osadników z uwzględnieniem ich kwalifikacji zawodowych i moralnych. Za korzystny uznano udział osadników, pochodzących z województw zachodnich. Rada uważa za konieczne dążenie do wytworzenia w każdym osiedlu wiejskim czy miejskim jednolitego środowiska społecznego przez coraz silniejsze zespalanie.

W związku z rolą nauk historycznych w procesie zespalania Ziem Odzyskanych z Macierzą, uchwalono wnioski o zabezpieczeniu i uporządkowaniu archiwów, o potrzebie **pogłębienia badań źródłowych na Ziemiach Odzyskanych w zakresie historii i o popieraniu inicjatywy towarzystw naukowych i instytucji naukowo-badawczych oraz o potrzebie przeprowadzenia badań archeologicznych, zmierzających do udowodnienia wysokiej kultury polskiej wczesnego średniowiecza.**

Rada Naukowa apeluje do historyków polskich, by najbliższy zjazd historyczny w całości lub w znacznej części poświęcono krytycznemu omówieniu dorobku historycznego niemieckiego dotyczącego Ziem Odzyskanych. Rada Naukowa zwraca się do związków zawodowych literatów i dziennikarzy z prośbą o popieranie twórczości literackiej, związanej z zagadnieniami Ziem Odzyskanych.

Włoski sąd uwzględnia apelacje Eddy Ciano

Rzym (Telepress) Sąd kasacyjny obalił wyrok sądu niższej instancji zasądzający konfiskatę słynnego majątku zięcia Mussoliniego i ministra spraw zagranicznych, hrabiego Ciano i przekazał tę sprawę sądowi do ponownego rozpatrzenia.

Decyzję swą sąd kasacyjny motywował faktem, że pierwotny nakaz konfiskaty oparty był na niewystarczająco udokumentowanym twierdzeniu, że **hr. Ciano winny był shańbienia kraju przez zawarcie paktu z Niemcami i zaatakowanie Grecji.**

Dobra ziemskie hrabiego Ciano przedstawiają wartość 7 milionów przedwojennych lirów. Ponadto wchodzą tu w grę udziały w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych i użyteczności publicznej.

Rząd radziecki podejmuje uczestników defilady pierwszomajowej

MOSKWA, 5. 5. (PAP) W historycznej sali georgiewskiej pałacu kremlowskiego odbył się bankiet, wydany przez rząd radziecki dla uczestników pierwszomajowej defilady wojskowej w Moskwie. Bankiet zgromadził ponad 1600 osób, wśród nich ministrów, marszałków, generałów i admirałów, deputowanych do rad najwyższych, wybitnych uczonych, literatów i artystów oraz bohaterów Związku Radzieckiego i pracy. **Pojawienie się na sali Generalissimusa Stalina w otoczeniu najwyższych dygnitarzy radzieckich,** przyjęte zostało burzliwymi oklaskami. Pierwszy toast na cześć uczestników defilady wzniósł **Mołotow.** Podkreślił on, że od wspólnej pracy wszystkich obecnych na sali działaczy i od ich wspólnych wysiłków będzie zależeć w dużym stopniu godne powitanie 30 rocznicy rewolucji socjalistycznej. Mołotow zapewnił zebranych że uczyni się wszystko dla przedterminowego wykonania planu drugiego roku nowej pięciolatki. W czasie bankietu odbył się koncert w wykonaniu najwybitniejszych artystów zespołów moskiewskich.

Odbudowa kąpieliska w Międzyzdrojach

Władze państwowe od dłuższego czasu zajmują się kwestią odbudowy kąpieliska w Międzyzdrojach. — Przed wojną było to jedno z największych i najbardziej uczęszczanych kąpielisk nad Bałtykiem. Do Międzyzdrojów przybywały każdego roku tysiące Szwedów, Norwegów itp.

Obecnie chodzi o zmobilizowanie odpowiednich kapitałów na ponowną odbudowę kąpieliska. Sektor inicjatywy prywatnej ma odremontować uzdrowisko przeprowadzić odbudowę koniecznych urządzeń i zorganizować zaopatrzenie tej miejscowości w żywność itp. Do Międzyzdrojów sprowadzeni zostaną zawodowi hotelarze, którzy dadzą gwarancję właściwego poziomu kąpieliska.

Eksport wyrobów szklanych w I. kwartale r.b.

WARSZAWA (PAP). W pierwszym kwartale rb. zakończone zostały dostawy wyrobów szklanych do Związku Radzieckiego i Danii w ramach zawartych umów handlowych w 1946 r. — Do ZSRR wyeksportowaliśmy wyrobów szklanych na 1,700,000 dol., do Danii za przeszło 118,000 dol. — Ponadto zapotrzebowanie na polskie szkło taflowe zgłosiła Szwecja na ca 150 tys. dol. oraz Dania na ca 200 tys. dol.

ROZBIEŻNOŚCI anglo-amerykańskie w sprawie Niemiec

NOWY JORK. Londyński korespondent dziennika „PM" Kuh donosi, że minister Bevin miał poinformować gabinet brytyjski o poważnych różnicach poglądów, jakie zarysowały się między przedstawicielami Anglii i Ameryki w sprawie połączenia ich stref okupacyjnych w Niemczech. Zdaniem korespondenta prowadzone w Niemczech rozmowy między szefami anglosaskich zarządów wojskowych — generałami Clay'em i Robertsonem — utknęły na martwym punkcie. Bevin miał również oświadczyć, że jeśli w ciągu najbliższych dwóch tygodni rozmowy te nie doprowadzą do żadnych wyników, zostaną one przeniesione z Berlina do Waszyngtonu i kontynuowane między ministrem Marshallem a ambasadorem brytyjskim Inverchapelem. Dowodem wagi, jaką Londyn przywiązuje do tej sprawy ma być — zdaniem dziennikarza — możliwość ewentualnej interwencji prezydenta Trumana i premiera Attlee.

Zakończenie działalności trybunałów narodowych w Czechosłowacji

PRAGA, PAP. Z dniem 4 maja kończy się na całym obszarze Czechosłowacji działalność trybunałów narodowych oraz sądów ludowych. W ciągu dwóch lat sądy te rozpatrzyły ponad 30 tysięcy spraw. Obecnie, wszystkie sprawy, które dotychczas podlegały kompetencji trybunałów narodowych względnie sądów ludowych, zostaną przekazane zwykłym sądom karnym.

BUDUJEMY SZKOŁY

Wywiad z przewodniczącym Wojewódzkiego Funduszu Odbudowy Szkół wojewodą śląsko-dąbrowskim gen. A. Zawadzkim

W związku z trwającą na terenie województwa śl.-dąbrowskiego akcją zbiórki na Fundusz Odbudowy Szkół przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do inicjatora tej akcji, przew. Woj. Kom. Funduszu Odbudowy Szkół woj. gen. A. Zawadzkiego z prośbą o przedstawienie naszym Czytelnikom jej przebiegu i dotychczasowych rezultatów. Wojewoda udzielił nam poniższego wywiadu.

— **Jak powstała myśl zorganizowania akcji zbiórki na Fundusz?**

— Myśl o organizacji akcji budowy szkół zrodziła się z palącej potrzeby odbudowy setek starych i budowy nowych na terenie województwa, czego nie przewidywało Ministerstwo Oświaty i plan gospodarczy ze względu na trudności finansowe.

Potrzeba budowy nowych szkół tyczy się ogromnie zaniedbanego pod tym względem **Zagłębia Dąbrowskiego**, a także Katowic i niektórych miejscowości na Śląsku Opolskim, gdzie szkoły są kom-



Wojewoda śląsko - dąbrowski gen. Zawadzki

pletnie zniszczone w rezultacie wojny. Stąd moja inicjatywa zebrania **w tym roku minimum 200 milionów złotych**, jako dodatkowego budżetu Wojewódzkiej Rady Narodowej, który będzie pokryty z dobrowolnego opodatkowania się obywateli województwa. Jak podawałem, referując tę sprawę na nadzwyczajnej sesji Wojew. R. N., potrzeby nasze w tej dziedzinie wyrażają się cyfrą ponad 4 miliardów złotych. Z tego wynika, że w obecnej akcji chodzi nam jedynie o zaspokojenie absolutnie palących potrzeb.

— **W jaki sposób przeprowadzana jest akcja?**

— Zbiórka opiera się na zasadzie dobrowolnego opodatkowania. Zajmuje się tym Wojewódzki **Kom. Funduszu pod moim przewodnictwem** i Powiatowe Komitety pod przewodnictwem starostów z udziałem Rad Narodowych i organizacji społecznych. Wszystkie te komitety zajmują się zbiórką, a Wojewódzki Komitet kieruje ich pracą i przeprowadza sprawy, **które wymagają interwencji u centralnych władz** i wyższych instancji. Taką sprawą było uzyskanie zatwierdzenia przez Radę Państwa dodatkowego budżetu WRN **i zgody na zaciągnięcie pożyczki** na odbudowę szkół, która ma być pokryta z wpływów na Fundusz. W rezultacie naszych interwencji Rada Państwa zatwierdziła nadzwyczajny budżet i wyraziła zgodę na przyznanie 50 milionów złotych z funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Suma ta zostanie w najbliższych dniach rozdzielona na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Funduszu.

— **Jak wygląda dotychczasowy przebieg i rezultaty akcji?**

— Na przebieg akcji wpłynęła powódź i konieczność przesunięcia ustalonych terminów. Akcja miała, jak wiadomo, trwać 2 miesiące. Ustalony początkowo okres jej trwania: marzec — kwiecień lub kwiecień — maj trzeba było przesunąć o miesiąc. Tym niemniej już w chwili obecnej niemałe są osiągnięcia zbiórki. Na konto Komitetu wpłynęło już teraz **ok. 30 milionów złotych**, z których **20 milionów zostało rozdysponowanych w teren** na posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu w dniu 23 kwietnia. Mamy też meldunki o pomyślnym przebiegu zbiórki w poszczególnych powiatach. **Tak np. w Nysie na planowanych 5 milionów wpłynęło już przeszło 4 miliony w gotówce.** Jestem najlepszej myśli i wierzę, że preliminowane kwoty **będą zrealizowane.**

Projektuje się zaciągnięcie dalszej pożyczki na terenie samego województwa w wysokości **30 milionów złotych od różnych instytucji.**

Oprócz wpływów gotówkowych mamy też wpływy **w materiałach budowlanych.** Uzyskaliśmy w **Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego 3 miliony sztuk cegieł bezpłatnie. Przemysł Hutniczy zadeklarował 3 miliony zł. gotówką** i oprócz tego, w miarę możliwości cegłę. **Przemysł Cementowy zadeklarował 100 ton cementu. Akcja jest w stadium rozwoju i znajduje** coraz większe zrozumienie.

Chcę szczególnie podkreślić dużą ofiarność społeczeństwa, a więc zarówno klasy robotniczej jak i chłopstwa, urzędników, nauczycieli i ludzi inicjatywy prywatnej, przy czym warto zaznaczyć, że wielu z przedstawicieli **inicjatywy prywatnej**, oprócz przyjętego dobrowolnego opodatkowania się na Fundusz w wysokości 1%, miesięcznego obrotu w ciągu 2 miesięcy **złożyło gotówką na rzecz Funduszu** dość znaczne sumy, dochodzące **do 200 tysięcy złotych** jednorazowej wpłaty. W tej ofiarności, wyrażającej się w dodatkowych wpłatach, przodują przedstawiciele inicjatywy prywatnej Katowic.

Chciałbym z okazji tego wywiadu wyrazić życzenie, by i inne miasta, jak Bytom i Gliwice, nie pozostawały w tyle, gdyż pod względem zamożności stoją nie gorzej od Katowic.

— **Jak odnosi się do prac, związanych z odbudową szkół, ludność miejscowa?**

— Korzystając z okazji tego pragnę podkreślić zapał, z jakim ludzie wzięli się do tej akcji, i udział młodzieży w niej. W wytycznych, które ustalił Wojew. Kom. Odbudowy Szkół, nie przewiduje się żadnych wydatków z Funduszu na rozbiórki zniszczonych gmachów, uprzątnięcie terenu, dowóz materiałów. Chcemy, by te rzeczy zostały zrobione wkładem pracy miejscowego społeczeństwa. Właśnie w tej dziedzinie szczególnie odznaczyła się młodzież. Oto kilka przykładów:

Niedawno przyjechałem w godzinach wieczornych do **Zychcic**, gdzie dobudowuje się szkołę, rozpoczętą przed wojną. Zastałem przy pracy dużą gromadę dziewcząt i chłopców na czele z nauczycielem, przy niwelacji terenu wokół szkoły. W Dobieszowicach zastałem również młodzież i dorosłą ludność przy rozbiórce spalonych budynków majątku, gdzie stanąć ma nowa szkoła dla Dobieszowic, przy czym sołtys gromady rozplanował pracę w ten sposób, że w ciągu całego tygodnia bierze w niej udział codziennie inna część ludności gromady i młodzieży szkolnej. Z wielką ofiarnością i przy współudziale ludności odbudowuje się szkoła w Dobrodzieniu oraz w wielu miejscowościach powiatu **zawierciańskiego, rybnickiego** i in., szczególnie na **Opolszczyźnie.**

— **W jakim stadium są obecnie prace renowacyjne?**

— **W Sosnowcu** pełną parą buduje się szkołę powszechną. Do końca roku mamy nadzieję postawić ją pod dach. W innych miejscowościach czynione są w tej chwili ostatnie prace przygotowawcze, a więc przygotowywanie planów, zwózka materiałów itd.

Jestem najlepszej myśli i wierzę, że wiele szkół oddamy do użytku do nowego roku szkolnego, w tej liczbie także **nowe gimnazjum w Siewierzu**, gdzie dotąd w ogóle nie było szkoły średniej. Będzie to trzecie po Koziegłowach i Żarkach, gimnazjum na wsi powiatu zawierciańskiego, postawione już po wyzwoleniu, w Polsce Ludowej.

Wywiad przeprowadził K. MARTEL

Czy złożyłeś datek na odbudowę szkół

Papierosy w obrocie wolnorynkowym

Komisja Specjalna na straży cen

Zgodnie z zarządzeniem Dyrekcji PMT z **dniem 1 maja br. zaopatrzenie kartkowe konsumentów w papierosy przestaje praktycznie istnieć, aż do odwołania.**

Stało się to możliwe dzięki dostatecznej produkcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, który jest w stanie nasycić rynek wewnętrzny i zaspokoić potrzeby najbardziej wymagających palaczy, jeżeli weźmie się pod uwagę dużą ilość i asortyment papierosów.

Oczywiście, że **ten swego rodzaju moment przełomowy w zaopatrywaniu ludności w wyroby tytoniowe, napotka na wstępie na szereg trudności, a w pierwszym rzędzie na usiłowania spekulacji papierosami przez aspołeczne i szkodnicze elementy. Liczy się z tym bardzo poważnie Komisja Specjalna i jej delegatury na terenie całego kraju.**

Dotychczasowa akcja kontrolna Komisji Specjalnej, zmierzająca do utrzymania urzędowych cen wyrobów tytoniowych miała również na celu zbadanie uprawnień detalicznych sprzedawców do prowadzenia handlu wyrobami tytoniowymi, stwierdzenie istnienia formalnych umów z Dyrekcją PMT i wykrywanie papierosów, pochodzących z nielegalnej produkcji (swojaków). Były to akcje dorywcze i wyniki ich były pozytywne.

Najbliższy okres zaznaczy się wzmożoną kontrolą detalicznego handlu wyrobami tytoniowymi przez organa Komisji Specjalnej łącznie z Brygadami Ochrony Skarbowej i czynnikiem społecznym na terenie całej Polski, przy czym Komisja Specjalna ostrzega zainteresowanych, że przekroczenia, jakich dopuszczą się — czy to w sensie pobierania wyższych cen od obowiązujących za wyroby tytoniowe, czy też rozprowadzania papierosów względnie tytoniu, pochodzącego z nielegalnej produkcji — karane będą z całą surowością.

Z drugiej strony Komisja Specjalna zdaje sobie sprawę, iż powodzenie tego rodzaju akcji uzależnione jest w dużej mierze **od poparcia całego społeczeństwa i apeluje tą drogą do palaczy całej Polski, by we własnym dobrze zrozumianym interesie żądali w punktach sprzedaży wyłącznie wyrobów PMT i płacili ceny nie wyższe od ustalonych.**

Za Odrą...

Życiorys „wielkiego człowieka"

Wystąpienia, przemówienia i wyjazd do Anglii **dr Schumachera** przyniosły mu rozgłos zagranicą. Mało natomiast wiemy o jego najbliższych współpracownikach, którzy zasługują jednak na uwagę.

Weźmy np. takiego **Kurta Swolińsky'ego.** Kurt Swolińsky jest jednym z dwóch przewodniczących berlińskiej federacji partii socjal - demokratycznej. W czasie panowania reżimu hitlerowskiego powodziło mu się bardzo dobrze i nie był nigdy niepokojony przez Gestapo. Dano mu nawet pozwolenie na przejęcie na własność magazynu trykotarzy, który poprzednio był własnością Żyda nazwiskiem **Levy.** Levy przebywał kilka lat w Oświęcimiu i w innych obozach. Dziwnym zbiegiem okoliczności należał do szczupłej garstki tych Żydów, którzy zdołali uratować się. W maju 1945 r. powrócił Levy do Berlina i zażądał zwrotu swego przedsiębiorstwa, które również ocalało w czasie działań wojennych.

Ten, kto przypuszczałby, że Swolińsky postara się naprawić krzywdę, wyrządzoną bezbronnemu człowiekowi i że zwróci mu dobrowolnie jego własność — popełniłby grubą omyłkę. **Trzeba podziwiać tego wybitnego działacza partii socjal - demokratycznej i osobistego serdecznego przyjaciela Schumachera, który umie tak łatwo i wygodnie zapominać w prywatnym życiu o ideałach partyjnych.** Swolińsky prowadzi z Levym proces, który trwa już rok. Levy jest już tak zmęczony i rozgoryczony, że najprawdopodobniej wycofa swoją sprawę.

Aby zrozumieć należycie sytuację, trzeba wiedzieć, że w Berlinie jest dużo sędziów, ale bardzo mało jest takich, którzy nie są hitlerowcami. W czasie trwania procesu — kongres socjal-demokratyczny zatwierdził na stanowisko przewodniczącego Kurta Swolińsky'ego. Wybrano go nawet jako deputowanego do parlamentu berlińskiego.

Ale sprawę Swolińsky'ego poddano dyskusji w komendanturze sojuszniczej. Dziwnym zbiegiem okoliczności sowieccy, amerykańscy i francuscy reprezentanci doszli zgodnie do wniosku, że mają do czynienia z niegodnym indywiduum. **Poza wyraźnym dowodem antysemityzmu, władze sowieckie posiadały jeszcze inne poważne zarzuty.** Swolińsky był bowiem w czasie wojny w stosunkach handlowych z **„Kampanią Wschodnią". Towarzystwo to zostało stworzone przez reżim hitlerowski dla eksploatacji finansowej i gospodarczej zdobytych terytoriów wschodnich.**

W związku z tą „Kampanią Wschodnią" Swolińsky ma jakąś niewyjaśnioną i brudną sprawę pożyczki 50 tys. marek.

Tylko przedstawiciel W. Brytanii był skłonny zatwierdzić wybór Swolińsky'ego. Z powodu braku jednomyślności — sprawę Swolińsky'ego odroczono do następnego zebrania. **A na następnym zebraniu stała się dziwna i tajemnicza rzecz.** Okazało się, że przedstawiciel amerykański zmienił radykalnie swoje zdanie. Jedynie reprezentant sowiecki okazał się nieugięty, ponieważ władze sowieckie nie mogły się zgodzić, aby tak ciemny i podejrzany typ został członkiem parlamentu. Od 5 miesięcy z łaski Hitlera spadkobierca Levy'ego a z łaski Schumachera wielka figura w partii SD — sprawuje swój urząd w Berlinie. Jego mandat nie został zatwierdzony, ale nie został również unieważniony.

Ciekawi jesteśmy, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie większość parlamentu berlińskiego....

Obrady Sejmowej Komisji Rolnej

Podniesienie dochodowości gospodarstw rolnych naczelnym zadaniem Ministerstwa Rolnictwa

WARSZAWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Sejmowej Komisji Rolnej, minister rolnictwa — **Jan Dąb-Kocioł** omówił preliminarz budżetowy, obecną działalność podległego mu resortu oraz przedstawił plany Ministerstwa na przyszłość. **Na czoło zagadnień, minister Dąb-Kocioł wysunął podniesienie dochodowości drobnych gospodarstw włościańskich na drodze przeprowadzanej obecnie rejonizacji i specjalizacji roślin użytkowych, rozbudowy przetwórczego przemysłu rolnego i podniesienia oświaty rolniczej.**

Do najpilniejszych zadań bieżących należy przeprowadzenie **akcji siewnej na zaplanowanym obszarze — mimo opóźnionej wiosny oraz walka z gryzoniami, chorobami zwierząt i stonką ziemniaczaną.**

W planie długofalowym uwzględniona została w pierwszym rzędzie **mechanizacja rolnictwa.** W tym celu powstanie w całym kraju sieć spółek i spółdzielni maszynowych, które zajmą się dostarczaniem drobnemu rolnictwu maszyn rolniczych.

Omawiając budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, minister Dąb-Kocioł **podkreślił konieczność podwyższenia pozycji dotyczących walki z chorobami zwierząt i roślin oraz Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego.**

Po szerokiej dyskusji, w której m. in. poruszono sprawy odbudowy wsi, komasacji drobnych gospodarstw rolnych, melioracji gruntów i odbudowy szkół rolniczych, **Komisja przyjęła jednogłośnie następujący wniosek, zgłoszony przez posła Zduńczyka (PPR):**

„Po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego min. rolnictwa i **reform rolnych ob. Dąb-Kocioła** oraz po przeprowadzeniu dyskusji, **Sejmowa Komisja Rolna wyraża uznanie dla ministra, który — mimo ciężkich warunków, przełamuje trudności, jakie stoją na przeszkodzie w podniesieniu rolnictwa w Polsce, wysuwając na czoło zagadnienie zwiększenia dochodowości gospodarstw chłopskich, rozbudowę przemysłu przetwórczego**, mechanizację rolnictwa i **podniesienie oświaty rolniczej."**

Komisja obradowała pod przewodnictwem posła Hilarego Chełchowskiego.

Zastępca Hoessa i postrach Katowic przywiezieni do Polski

Szczecin. (PAP) Dnia 4 bm. na pokładzie statku „Isar" przywieziono do Szczecina ze strefy angielskiej pod konwojem **transport 44 niemieckich przestępców wojennych. Wśród nich znajduje się zastępca Hoessa, samodzielny komendant Oświęcimia Aumeier Hans**, który dwukrotnie uciekał z obozu w strefie angielskiej. Poza tym w transporcie znajdują się Ende von Paul, słynny postrach ludności Katowic.

Koniec wszechwładztwa PSL w „Wiciach" — mówi wicepremier A. Korzycki

WARSZAWA (PAP) „Współpracownik PAP zwrócił się do ob. wicepremiera A. Korzyckiego z prośbą o zajęcie stanowiska wobec ostatnio zaszłych zmian w związku młodzieży wiejskiej „Wici".

Ob. wicepremier oświadczył m. in.

— Ostatni zjazd „Wici" wykazał, że już obecnie **„Wici" odrzuciły stanowczo pęta mikołajczykowskie.** Ludzie p. Mikołajczyka zgłosili listę kandydatów do zarządu dając widomy wyraz, że chcieliby nadal utrzymać zasadę: „Tylko ten może być w zarządzie „Wici", kto jest mikołajczykowcem". Delegaci nie przyjęli tej listy, dając wyraz swemu oburzeniu. Zacietrzewieni peeselowcy w liczbie ok. 200, na rozkaz Jagły i Nowaka, głosowali przeciw tej uzgodnionej liście.

Przytłaczająca większość delegatów, bo ponad 600, zgodnie im się przeciwstawiła, akceptując proponowany zarząd z płk. B. Ch. — **Stefanem Ignarem na czele.**

Sądzimy, że zjazd ten położył kres wszechwładnemu panowaniu Mikołajczyka w „Wiciach".

Resztki jego zgubnych wpływów zostaną niewątpliwie przez wiciarzy również skutecznie zwalczone. Jednocześnie stwierdzamy z radością, że młode pokolenie chłopskie, zgodnie z naszymi przewidywaniami, tak w przebiegu dyskusji, jak w czasie głosowania, wykazało **wielką troskę o budowę Polski Ludowej, o udział związku w tej budowie oraz o jedność związkową** — mimo zorganizowanej akcji, mającej na celu uczynienie z „Wici" — sektoru młodzieżowego mikołajczykowców, nawet za cenę rozbicia związku.

Nowe polskie filmy średniometrażowe

WARSZAWA (PAP). W atelier „Filmu Polskiego" w Łodzi zostały zakończone zdjęcia do nowego polskiego filmu średniometrażowego (900 metr.) pt. „Nawrócony", w/g znanej noweli B. Prusa. Realizacja filmu zbiega się z setną rocznicą urodzin tego wielkiego pisarza. **Główną rolę odtwarza znany aktor Jacek Woszczerowicz, reżyseruje Jerzy Zarzycki. „Nawrócony" jest pierwszą polską komedią filmową zrealizowaną po wojnie.**

Ostatnio ukończono prace nad średniometrażowym filmem polskim pt. „Zdradzieckie serce", osnutym na tle niesamowitej noweli Edgara Allana Poe. Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest **Jerzy Zarzycki. Zdjęcia wykonał Stanisław Wohl. Główną rolę w tym filmie gra dobrze znany ze scen i ekranu, dziś niestety już nie żyjący, Stanisław Grolicki.**

Dom wzorów przemysłu dolnośląskiego

Izba Przemysłowo - Handlowa we Wrocławiu otrzymała z Państwowego Funduszu Inwestycyjnego kredyt w wysokości zł. 3,5 milj. na organizację domu wzorów i próbek przemysłu dolnośląskiego.

Izba Przem.-Handl. we Wrocławiu posiada w centrum miasta budynek przeznaczony na ten cel lecz wymaga on remontu gruntownego.

Roboty restauracyjne rozpoczęte będą w dniach najbliższych tak, że wkrótce można będzie przystąpić do skompletowania zbiorów, które służyć będą wszystkim trzem sektorom gospodarczym.

Poważne transakcje eksportowe na Targach Poznańskich

Szczególnym uznaniem zagranicy cieszy się przemysł włókienniczy

POZNAŃ, PAP. Mimo, iż okres trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich nie pozwolił na zawieranie większej ilości transakcyj eksportowych już w ciągu pierwszych kilku dni doszło do sfinalizowania szeregu poważnych umów. Trudność polega na ograniczeniu czasu dla ustalenia z kontrahentami zagranicznymi kursów przerachunkowych, cen eksportowych wyrobów polskich w dolarach oraz uzgodnienia terminów dostaw, jakości opakowania i asortymentu gatunków.

Pierwsze większe transakcje, jakie przemysł państwowy zdołał zawrzeć na Targach Poznańskich, dotyczą przede wszystkim wyrobów włókienniczych, cieszących się szczególnym zainteresowaniem i wysokim uznaniem ze strony przedstawicieli zagranicznych.

Pojedyncze kontrakty wyrażają się w setkach tysięcy dolarów. Dużych obrotów dokonano ponadto na szkło i porcelanę, dalej na chemikalia i meble.

Wszystkie transakcje eksportowe, zawierane na Targach w walutach obcych, jako nie objęte obowiązującymi umowami handlowymi przyczyniają się więc do polepszenia naszego bilansu handlowego i płatniczego.

W ostatnich dniach trwania Targów Poznańskich toczyły się ożywione rozmowy w sprawie zawarcia szeregu bardzo poważnych transakcji. które finalizowane będą niewątpliwie już po zamknięcia Targów. Według zgodnej opinii przedstawicieli wystawiających gałęzi przemysłu polskiego i przybyłych na Targi handlowych delegacji zagranicznych, jak i reprezentantów poszczególnych zagranicznych wielkich domów towarowych, Międzynarodowe Targi Poznańskie umożliwiły nawiązanie bliższego kontaktu między Polską i zagranicą, sprzyjając zorientowaniu się co do rozmiarów naszej produkcji i postępów odbudowy polskiej gospodarki narodowej.

Znalezienie cennych dokumentów

W miejskim archiwum w Bytomiu znaleziono szereg dokumentów pisanych w języku polskim, które treścią swą stwierdzają **od wieczną polskość Ziem Zachodnich.** M. in. znaleziono list hetmana **Jana Paczyńskiego z roku 1671**, regulujący sprawy sądownictwa na tamt. terenach z wyraźnym zaznaczeniem, iż **językiem urzędowym jest język polski.**

Inne dokumenty, jak **uniwersał Jana Kazimierza z datą 15 sierpnia 1660 r. pisany we Lwowie**, wzywający do pospolitego ruszenia, list Karola Ferdynanda, księcia Polski i Szwecji, księcia na Opolu i Raciborzu z roku 1652, w którym tenże broni praw i przywilejów tamt. rzemieślników oraz szereg **aktów urzędowych z podpisami hetmanów, sędziów itp. noszących nazwiska polskie.**

Zapisy w księgach prowadzonych przez Miejską Radę w Bytomiu do roku **1613** dokonywane **były wyłącznie w języku polskim.**

Odprawa II-gich sekretarzy i instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych

Dnia 9. maja 1947 r. o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 22 odprawa 2-gich sekretarzy i instruktorów kolportażu przy komitetach miejskich i powiatowych.

Należy ze sobą przynieść sprawozdania z działalności za czas ubiegły. Obecność wszystkich obowiązkowa.

KW PPR

Rola kontroli technicznej w przemyśle

Oszczędna wytwórczość i poprawa jakości produkcji

Zagadnienie rentowności przemysłu wiąże się ściśle z należytym wykorzystaniem maszyn, które, z uwagi na znaczne braki, muszą być poddane specjalnej opiece. Niemniej ważnym jest **prowadzenie systematycznej kontroli technicznej produkcji, od jej rozpoczęcia, aż do ukończenia.**

Wzorowa kontrola techniczna ma wpływ nie tylko na wzrost i bieg produkcji, na wydajność robotników i maszyn, ale **także na rozchód materiałów oraz na koszta samej produkcji.**

Trudno mówić o racjonalnej gospodarce, jeśli wskutek defektów w maszynach spowodowanych zaniechaniem okresowych remontów, maszyny te nie są w pełni wykorzystane. Obrabiarka przeciążona nie może dać produkcji dobrej jakościowo. Obrabiarka dobra, na której wykonywa się części z wadliwego odlewu, nie wpływa na rentowność zakładu i na właściwy bieg produkcji. **Z tego wynika, że kontrola techniczna musi czuwać nad wszystkimi elementami produkcji i tylko wtedy spełni swoje zadanie.**

Błędów produkcji nie można przypisywać „sile wyższej". Są one zawsze do usunięcia, a usunąć wszelkie błędy może kontrola techniczna, czuwająca nad jakością materiałów, sposobami obróbki i kolejnością operacyj.

Kontrola objąć musi wszelkie używane do produkcji materiały, zarówno pod względem własności technicznych, chemicznych, fizycznych, mechanicznych itp.

Kontrola nie tylko potrafi usunąć niedomagania, lecz doprowadzić może do nowych udoskonaleń i wynalazczości.

Oprócz tego, kontrola techniczna przyczynić się może do ustalenia winy za błędy popełnione przy produkcji. Wiąże się to z systemami premiowymi, szczególnie w przemyśle metalowym.

Wstępne badania materiałów, maszyn i narzędzi pozwolą na uniknięcie strat, zdarza się bowiem, że pewne wady ujawniają się dopiero w końcowej fazie produkcji, przyczyniając się do zwiększenia kosztów przez marnotrawienie robocizny, materiałów, energii itp. Przy braku kontroli technicznej nie jest możliwe ustalenie kosztów produkcji, gdyż różnorodność niespodzianek wprowadza chaos w planie wykonania i kosztorysach.

Każdy majster, czy też robotnik zaopatrujący się w materiały lub części surowe, poddawane dalszej obróbce, musi być pewny, że te materiały i części zostały magazynowane po dokładnej kontroli technicznego odbioru.

Kontrola techniczna badać musi również prawidłowość obróbki mechanicznej.

Przestrzegane muszą być dozwolone szybkości obrotów przy pracy tokarek, frezarek i wiertarek.

Wpływa to nie tylko na dokładność wykonania obrabianej części, lecz także na właściwe obciążenie maszyny i prawidłowe zużycie narzędzi.

Jeżeli porównamy straty wynikłe ze złego wykonania przedmiotów, na które trudno znaleźć odbiór, docenimy znaczenie kontroli technicznej w każdym zakładzie przemysłowym. **Papierowe instrukcje nie mają żadnego znaczenia, jeśli nad jakością poddawanych obróbce materiałów, nad wykonaniem półgotowych części w kuźni, czy odlewni, nie będzie czuwała sprawna i wysokokwalifikowana kontrola techniczna, towarzysząca procesom produkcji od pierwszej fazy, aż do odbioru gotowych produktów.**

W wyścigu o rentowność, o jakość i taniość produkcji, kontrola techniczna odegrać musi dominującą rolę.

STAŃSKI

Z naszych portów

Wszystkie złowione ryby zostaną rozprowadzone w kraju

Obecne wysiłki władz i instytucji kierujących rybołóstwem morskim i wpływających na zbyt tej ryby w kraju, idą w kierunku uniknięcia w przyszłości poważnych niedociągnięć polegających na tym, że nie wszystkie złowione ryby dostawały się do konsumenta.

Dotychczasowa organizacja skupu ryb od rybaków i rozprowadzania jej na rynek wymaga dużych i szybkich ulepszeń. Niemożność szybkiego rozprowadzenia po kraju całych połowów powodowała ograniczenie połowów morskich i obniżkę ustalonej ceny za rybę. Na skutek silnego nacisku wywartego przez generalnego inspektora rybołóstwa morskiego dr Lubeckiego przedstawiciele Centrali Rybnej, spółdzielni i firm prywatnych rybnych zobowiązali się odbierać rybę ze wszystkich przydzielonych im kutrów. Organizacja skupu ryb morskich obejmie teraz również t. zw kutry dzikie, to jest niezwiązane dotychczas umową z żadną firmą handlową, co pozwalało rybakom na sprzedawanie ryb po cenie niższej od ustalonej. Przydział kutrów dla wszystkich zainteresowanych firm rybnych nastąpi w najbliższych dniach. Pewnych zobowiązań musieli się podjąć również rybacy morscy. W celu zapobiegnięcia szybkiemu psuciu się ryby w porze letniej, rybacy zobowiązali się przekazywać złowione ryby firmom handlowym przygotowanym w pewnym stopniu do dalszej przeróbki. Powołano specjalną komisję sanitarną, która będzie kontrolowała przestrzeganie obowiązujących przepisów przez rybaków i zakłady przetwórcze. Przepisy te pozwolą zachować złowioną rybę w stanie świeżości do czasu wyładunku z kutra. Sprawy rybołóstwa morskiego oraz rozprowadzenie ryb po kraju omawiane będą ostatecznie na specjalnej konferencji, w której obok czynników związanych z rybołóstwem morskim, weźmie udział minister żeglugi Rapacki, wiceminister dr Petrusewicz i wojewoda gdański.

Wielki dzień Polskiej Marynarki Handlowej

Powitanie m/s „Batory"

GDYNIA (PAP) W dniu 4 maja br. odbyło się w Gdyni uroczyste powitanie powracającego na wody ojczyste, największego polskiego transatlantyku,m/s „Batory", który w dniu 5 maja udaje się w pierwszą powojenną podróż z Gdyni do Nowego Jorku.

„Powrót „Batorego" był symbolicznym powitaniem powracających do kraju polskich statków handlowych. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. celebrowana na pokładzie statku przez księdza kanonika **Miszewskiego**, po czym nastąpiło poświęcenie bander przyjętych statków W uroczystości powitania wzięli udział minister żeglugi ob. **Rapacki** pod sekretarz stanu ministerstwa ob **Petrusewicz**, delegat rządu dla spraw wybrzeża inż. **Kwiatkowski**, dowódca marynarki wojennej, kontradmirał **Steyer**, kontradmirał **Mohuczy**, przewodniczący OKZZ poseł **Kołodziej**, przedstawiciele GAL-u z naczelnym dyrektorem **Pliniusem** na czele oraz liczne rzesze zaproszonych gości.

Obecni byli ponadto członkowie komisji radzieckiej, przekazującej statki.

Po mszy św. minister **Rapacki** udekorował, za zasługi położone przy rewindykacji statków handlowych, wiceministra **Petrusewicza** i naczelnego dyrektora linii żeglugowych Gdynia — Ameryka **Pliniusa** oraz szereg pracowników GAL, oficerów i marynarzy floty handlowej.

Po dekoracji zabrał głos min. **Rapacki**, podkreślając, iż szybka repatriacja floty polskiej jest m. in. owocem głębokiego patriotyzmu polskich marynarzy.

Z ramienia związku marynarzy przemawiał poseł Kołodziej zaznaczając, iż przybycie do kraju „Batorego" jest zakończeniem okresu zwycięskiej walki pracy naszej marynarki handlowej w czasie minionej wojny.

Przybywają Polacy z Czechosłowacji

W najbliższych 2 miesiącach oczekiwani są polscy repatrianci z Czechosłowacji.

Spodziewanych jest 400 rodzin, liczących ogółem ponad 1600 osób. Rodziny zostaną rozmieszczone w 22 majątkach

Repatrianci ci są bardzo pożądanym elementem, gdyż znają się na kulturze rolnej co przyczyni się do racjonalnej gospodarki na naszych ziemiach.

Międzynarodowe Targi GDAŃSKIE

Poznań i Gdańsk — oto dwa najbardziej eksponowane centra polskiego życia gospodarczego w dobie dzisiejszej, wyznaczone uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1946 roku, jako bazy międzynarodowej wymiany towarowej.

Po Międzynarodowych Targach Poznańskich w niespełna trzy miesiące, w czasie **od 2 do 10 sierpnia b. r. odbędą się Międzynarodowe Targi Gdańskie, jako targi żeglugowo eksportowe.**

Targi Gdańskie dysponują rozległymi, wspaniałymi terenami w Gdańsku na wyspie Holm. w Gdyni i w Sopocie.

Na Holmie w 17 pawilonach własnych M. T. G. o powierzchni krytej wzwyż 19.000 m² rozmieszczone zostaną stoiska przemysłu ciężkiego, próbki wytwórczości przeznaczonej na eksport, na wodzie zaś na statkach i barkach materiały niezbędne dla rozbudowy i rozwoju polskiej żeglugi morskiej i śródlądowej. W jednym z pawilonów zainstalowana będzie stocznia w ruchu.

W Sopocie w rejonie b. kasyna przy molo spacerowym rozmieszczone **zostaną w okazałych**, specjalnie do tego celu budowanych pawilonach i kioskach stoiska przemysłu artystycznego, przemysłu galanteryjnego i sztuki ludowej.

W Gdyni skoncentrowany będzie na molo Prezydenta cały morski przemysł rybacki i związane z nim przemysły pomocnicze. W specjalnie adaptowanym gmachu Muzeum Rybackiego staną baseny i akwaria z żywymi rybami morskimi. Wzdłuż tego najpiękniejszego mola ulokują się placówki przemysłu spożywczego.

W czasie M. T. G. w wymienionych miastach naszego centralnego Wybrzeża odbędą się różne emocjonujące imprezy, artystyczne w Operze Leśnej w Sopocie, wyścigi konne i motocyklowe, regaty Polskiego Yacht Klubu w Gdyni oraz międzynarodowe turnieje sportowe.

Wszyscy wystawcy i zwiedzający M. T. G. korzystać będą z analogicznych ulg i udogodnień komunikacyjno-przejazdowych i kolejowo-taryfowych, a ponadto wystawcy i klienci zagraniczni z ulg na morskich liniach żeglugowych GAL-u.

Dzięki M. T. G. rozkwitnie znów „Bursztynowy Szlak".

Poprzez M. T. G. porty Gdańsk i Gdynia jeszcze bardziej zacieśnią swe stosunki gospodarcze i kulturalne ze światem.

Młodzież śląskich szkół przem. przekazuje

800 tysięcy zł. na odbudowę szkół

W niedzielę, dnia 4 maja, młodzi adepci górnictwa i hutnictwa, uczący się w szkołach przemysłowych i zarazem praktykujący w hutach lub kopalniach Śląska, wręczyli wojewodzie gen. Zawadzkiemu zaoszczędzone ze swych dniówek 800 tysięcy zł. jako ofiarę na odbudowę zniszczonych szkół.

Uczeń Szkoły Górniczej w Janowie Śląskim, **Feliks Konieczny**, syn małorolnego chłopa z rzeszowskiego, zwrócił się do wojewody w imieniu kolegów z przemówieniem, w którym podkreślił, że dar młodzieży szkół przemysłowych jest jak gdyby pierwszą ratą w spłacaniu długu jaki młodzież zaciągnęła wobec Państwa, umożliwiającego zdobywanie wiedzy synom robotników i chłopów.

W serdecznych słowach odpowiedział wojewoda gen. Zawadzki, dziękując młodzieży za tak wzruszający objaw uświadomienia obywatelskiego.

Hitlerowski kat z Baranowicz stanie przed sądem we Wrocławiu

We Wrocławiu ujęty został kat z Baranowicz z okresu okupacji hitlerowskiej Józef Gorniewicz. Jak ustaliło dochodzenie, Gorniewicz, z pochodzenia Litwin, był jednym z głównych twórców Gestapo na terenie Baranowicz. Przeprowadzał on, wraz z grupą 60 nacjonalistów litewskich, pacyfikacje ludności polskiej w szeregu miejscowości. Kierował również likwidacją getta w Baranowiczach, własnoręcznie mordując i rozstrzeliwując Żydów. W roku 1942 Gorniewicz zorganizował obóz koncentracyjny w Koldyczowie, osadzając w nim osoby podejrzane o przynależność do tajnych organizacji polskich. W tym samym czasie kat hitlerowski zlikwidował w ucie — komorze gazowej transport Żydów czechosłowackich. Do ujęcia Gorniewicza przyczynił się pewien lekarz wrocławski, któremu aresztowany wymordował całą rodzinę, złożoną z 11 osób.

1 czerwca walny zjazd Komitetu Słowiańskiego w Polsce

Dnia 1 czerwca rb. w Warszawie odbędzie się walny zjazd krajowy Komitetu Słowiańskiego w Polsce, w którym udział wezmą członkowie Prezydium Komitetu Słowiańskiego — po 3 delegatów z wojewódzkich oddziałów Komitetu oraz przedstawiciele towarzystw przyjaźni Polski z innymi państwami słowiańskimi, w liczbie po 1 z każdego towarzystwa.

Referat ideowo - programowy wygłosi tow. min. Świątkowski, zaś referat organizacyjny wicemin. Trojanowski.

Dziennikarze rumuńscy na Dolnym Śląsku

Do Wrocławia przybyła wycieczka czołowych dziennikarzy rumuńskich z szefem delegacji— generalnym sekretarzem Związku Zawodowego Dziennikarzy i przedstawicielem organu CK Partii Komunistycznej, Nicolae Moraru na czele.

W ciągu dwóch dni goście zaznajamiali się z pomnikami najdawniejszej kultury polskiej, zabytkami miasta i życiem osadników. W poniedziałek dziennikarze rumuńscy udadzą się do Dzierzoniowa.

„Trybuna Robotnicza" u Polaków w północno-wschodniej Francji

(Od własnego korespondenta)

Paryż w kwietniu. Najtrudniej pisać rzeczowo o sprawach tak zwanych — z łezką. Na przykład teraz: powinnam pisać o tym, jak żyją, ile zarabiają, jak mieszkają, a tymczasem ciągle jeszcze stoi mi przed oczyma obraz 12-letniego Zygmusia Konopa, który śpiesząc do francuskiej szkoły zbiega ze schodów śpiewając „Morze, nasze morze" (Zygmuś urodził się we Francji) i jeszcze jeden obraz, doprawdy niemniej wzruszający. Wyobraźcie sobie, że po kilku godzinach jazdy pociągiem i autobusem docieracie do maleńkiej mieściny w Lotaryngii gdzie ludzie mówią pół po francusku, pół po niemiecku, że wchodzicie do pierwszego z brzegu mieszkania polskiego górnika i że... pierwszą rzeczą, którą spostrzegacie jest leżąca na stole „Trybuna Robotnicza". Nasza gazeta sprawia, że odległość od Katowic do Mayeuvre Grande wydaje się mniejsza, że powrót o którym marzą staje się bardziej realny.

KIEDY?

Gdyby na mapie Francji we wszystkich punktach, w których mieszkają Polacy wpiąć szpileczki, (jak to się robiło w czasie wojny) to okaże się, że niektóre okręgi na północy i wschodzie będą po prostu upstrzone szpilkami. Dotyczy to w pierwszym rzędzie okręgów przemysłowych terenów węglowych i bogatych w rudy. Jedną z takich wysp polskich we Francji jest okolica Metzu. W samym Metzu mieszka ponad 3 tysiące Polaków, zatrudnionych przeważnie w fabrykach metalowych Bardziej na północ, aż po Saarbruecken i na wschodzie, w okolicach Milhousy zagęszczenie ludności polskiej bardziej jeszcze wzrasta. Pracują tu, jak mówią „na węglu", albo „na rudzie" Górnicy węglowi zarabiają względnie dobrze (rozpiętość płac jest duża od 6.500 do 13.000 fr.) w kopalniach rudy natomiast robotnik na powierzchni wyciąga najwyżej do 7 tysięcy miesięcznie, robotnik dołowy 10—11 tysięcy.

Czują się pokrzywdzeni, zwłaszcza dniówkarze, którzy często nie wyciągają ponad 5 tysięcy franków miesięcznie.

Spośród górników z kopalń rudy większość zapisuje się na powrót do Polski. Żyją po prostu pod znakiem powrotu i każdy, kto przyjeżdża tu z Paryża przede wszystkim spotyka się z pytaniem: „kiedy" Kiedy odejdzie transport?

Było południe, dzień targowy gdy wysiadłam z autobusu, na placu w środku miasteczka Mayeuvre Grande Rozglądałem się nieco bezradnie po okolicy ponieważ zapytani przeze mnie Francuzi nie umieli mi wskazać ulicy, na którą chciałam się udać. Z jakąż radością usłyszałam po chwili polską mowę Żony górników właśnie robiły zakupy. Przywitałyśmy się od razu jak dobre znajome Żony górników nie pracują; zajmują się domem gospodarstwem i dziećmi Poszłam w kierunku kolonii ze Stefą Gorzkowską, którą po drodze witali znajomi chłopcy, dziewczęta i dorośli. I co chwilę moja młoda towarzyszka mówiła: „Jego brat już jest w Polsce. Pracuje na kopalni. O, widzi obywatelka tę staruszkę? Jej syn jest teraz w Polsce milicjantem". Ten jedzie, ten chce jechać i tak wokoło.

A jednak nie jest im tu źle. Kolonia położona w dolinie, otoczona jest ze wszystkich stron lasami. Jest tu bardzo ładnie i doskonałe powietrze, co tak rzadko się przecież zdarza w okolicy kopalń rudy żelaznej. Domki kolonii równo uszeregowane pomalowane na szaro, są właśnie w remoncie.

Franciszek Chudak, prezes miejscowej Rady Narodowej i jego żona przyjmują mnie z przemiłą gościnnością Taka prawdziwie polska gościnność. Rozmawiamy o sprawach kolonii. Poza repatriacją która jest centrum wszystkich zagadnień, żyją oni tu stale najważniejszymi sprawami polskimi. Danina Narodowa odbiła się tu potężnym echem, dziś znów pomoc powodzianom wysuwa się na jedno z pierwszych miejsc. Są hojni. Przy swych małych zarobkach, nigdy **nie skąpią grosza, gdy przyjdzie wezwanie z kraju gdy wiedzą, że trzeba pomóc. Lista zbiórkowa krąży od domu do domu. Śpieszą się, by jak najprędzej odesłać pieniądze do centrali do Paryża.**

NA DRODZE DO JEDNOŚCI

Za kilka dni ze wszystkich zakątków Francji, zamieszkałych przez Polaków wyruszą delegaci na trzeci zjazd emigracji polskiej w Paryżu. Ten trzeci zjazd sejm emigracji, zorganizowany jest pod znakiem jedności emigracji. Stopniowo coraz więcej organizacji stojących początkowo na uboczu wchodzi w skład rad narodowych. Jedność zawiązuje się powoli na gruncie takim, jak Danina Narodowa, jak zbiórka powodziowa, w której uczestniczą także przeciwnicy.

Jak wszędzie i jak zawsze, tak samo ludzie emigracji dzielą się na obozy „Za", „przeciw" i pewna ilość tych, co to zmieniają zdanie w zależności z kim wypiją kto ich akurat jakim argumentem w danej chwili „ustrzeli" itd. Ten podział na koloniach odczuwa się wyraźnie. Ale już wielu ludzi, którzy jeszcze niedawno byli „przeciw" dziś są „za" Powoli stopniowo, ludzie zaczynają rozumieć, zaczynają uwalniać się spod wpływu propagandy, która wykrzywiała i nadal usiłuje spaczyć obraz dzisiejszej Polski. Są jednak także t. zw. nieprzejednani Nie chcą przyjść na żadne zebranie, nie chcą pojechać na zjazd, a nawet na Daninę, czy na powodzian zbierali oddzielnie.

NA PROGU DOMU

Poza tymi — powiedziałabym anomaliami życia emigracyjnego jest ono uregulowane w sensie najbardziej pozytywnym. W każdej miejscowości, w której znajduje się liczniejsza kolonia polska, są polskie szkoły, kursa dokształcające dla dorosłych i cała sieć organizacji, poprzez OPO (Organizacja Pomocy Ojczyźnie), rady zakładowe, PPR, PPS, Związek młodzieży „Grunwald", harcerstwo, Związek Kobiet imieniem Marii Konopnickiej i cały szereg innych, z których część do niedawna wrogo nastawiona do współczesnej rzeczywistości polskiej coraz bardziej zbliża się poprzez rady narodowe do tej części emigracji, która żyje i oddycha sprawami Polski dzisiejszej.

Na rozmowie czas szybko mija. Ob. Chudakowa opowiada mi jeszcze o listach, które otrzymuje od syna, milicjanta z Warszawy. Pisze do matki, że to życie, które prowadził we Francji było przyjemne i wesołe ale że teraz dopiero naprawdę poznał co to znaczy i jak trzeba żyć i że jest na śmierć i życie oddany Polsce Ludowej.

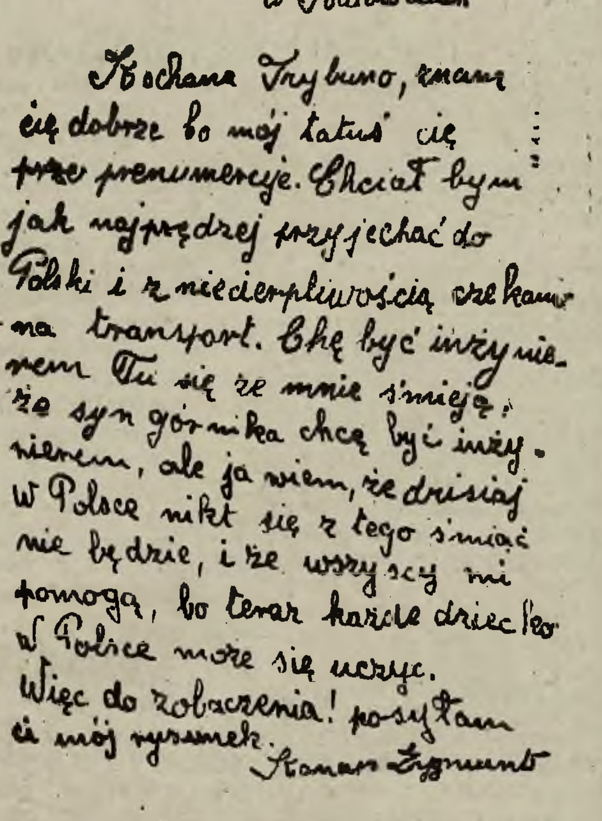
I potem właśnie poszłam z wizytą do Konopów gdzie Zygmuś który nigdy Polski nie widział, zapytał mnie z miejsca: „A kiedy pojadę do Polski?" „A kiedy chciałbyś?" — „Zaraz"

Ojciec jest kierownikiem miejscowego PPR. Na stole leży „Trybuna" i właśnie Zygmuś postanowił napisać do niej list. I tu przyjmują mnie z wzruszającą gościnnością i tu marzą o jak najszybszym wyjeździe do Polski.

Ten motyw przewija się potem, jak refren poprzez kolonie, przez które następnie przejeżdżam: Homecourt, Hagondange, Rombas. Tu wchodzę akurat w momencie, gdy ktoś przychodzi po druki rejestracyjne na powrót do kraju, gdzie indziej wita mnie na schodach melodia krakowiaka z patefonowej płyty i wskazuje drzwi, do których powinnam zapukać...

I chociaż w tej krótkiej wędrówce spotkałam się także ze zdaniem: „Pewno, chcę wrócić proszę pani, marzę o powrocie ale co mi może dzisiaj Polska dać? Jak się poprawi to wrócę" chociaż, jak powiadam i takie zdania słyszałam, nie one mi w pamięci zostały.

H. Barańska


Mayeuvre Grande 23 kwietnia 1947
Do Trybuny Robotniczej
W Katowicach

Kochana Trybuno, znam cię dobrze bo mój tatuś cię prze prenumeruje. Chciał bym jak najprędzej przyjechać do Polski i z niecierpliwością czekam na transport. Chcę być inżynierem Tu się ze mnie śmieją, że syn górnika chcę być inżynierem, ale ja wiem, że dzisiaj w Polsce nikt się z tego śmiać nie będzie, i że wszyscy mi pomogą, bo teraz każde dziecko w Polsce może się uczyć.
Więc do zobaczenia! posyłam ci mój rysunek.
Konop Zygmunt

List Zygmusia Konopy do „Trybuny Robotniczej"

O działalności kół bezpieczeństwa i higieny pracy

Troską Rządu i związków zawodowych jest sprawa zapewnienia pracownikom zatrudnionym we wszystkich gałęziach przemysłu należytych warunków higienicznych i zagwarantowania im maksimum bezpieczeństwa pracy.

W celu podniesienia stanu higienicznego w zakładach i zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom, dekret o radach zakładowych zaleca stworzenie przy zakładach pracy t. zw. kół bezpieczeństwa i higieny pracy. Jak wynika ze sprawozdań nadesłanych do zarządów głównych CZZG i CZZM przez oddziały tych związków, koła takie utworzone zostały przy wszystkich kopalniach i zakładach ubocznych oraz przy wszystkich hutach. Natomiast w zakładach podległych centralnym zarządom przemysłu metalowego, energetycznego i elektrotechnicznego koła zostały utworzone tylko tam, gdzie dyrekcje doceniają należycie znaczenie bezpieczeństwa i higieny pracy. Podobnie ma się sprawa w przemyśle chemicznym, szklarskim i papierniczym, których załogi podlegają organizacyjnie Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego. Istnieje jednak znaczna ilość kół bezpieczeństwa pracy, które nie wykonywują nałożonych na nie obowiązków w myśl instrukcji, wydanej przez głównego inspektora ochrony pracy.

Na zebraniu koła, w którym winni brać udział: dyrektor lub jego zastępca, lekarz zakładowy (o ile taki istnieje) oraz członkowie rad zakładowych względnie przedstawiciel danego oddziału związku, omawiane są przez referenta sprawy, jak i jaki sposób poprawić stan bezpieczeństwa i higieny pracy bez większych wydatków finansowych, jak np. należyte założenie zbiorników i konewek, znajdujących się w obrębie kopalni, huty czy fabryki, poprawienie urządzeń wentylacyjnych, uzupełnienie apteczek i zaopatrzenie ich w niezbędne przybory opatrunkowe itp.

Z każdego zebrania koła należy sporządzić szczegółowe sprawozdanie, którego odpisy muszą być przesyłane do wydziałów bezpieczeństwa i higieny pracy odnośnych zjednoczeń i do zarządów głównych związków zawodowych.

Jeśli chodzi o współpracę w tej dziedzinie na wyższym szczeblu, to trzeba stwierdzić, że rozwinęła się ona bardzo dobrze między Centralnym Zarządem Przemysłu Hutniczego a Zarządem Głównym CZZM. Każdego miesiąca odbywa się w jednej z hut lustracja zakładu przez specjalną komisję bezpieczeństwa i higieny pracy, w której udział biorą: naczelny dyrektor CZPH lub jego zastępca, inżynierowie z hut, posiadający w tym kierunku praktyczne doświadczenie lekarz naczelny i naczelnik wydziału socjalnego CZPH oraz przedstawiciele: Ministerstwa Zdrowia, Min. Pracy i Opieki Społecznej i Zarządu Głównego CZZM. Wzajemna wymiana zdań, oddaje dużą przysługę dyrektorom i inżynierom technicznym oraz referentom bezpieczeństwa i higieny pracy, mającym do zór nad urządzeniami fabryki i produkcją. Dla ożywienia i usprawnienia działalności kół, dyrekcja CZPH wyznacza co pół roku nagrody dla najlepiej prowadzonych pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy kół, działających przy hutach. Nagrody w zależności od najmniejszej ilości wypadków i utrzymywanej konserwacji maszyn i czystości urządzeń, wynoszą: pierwsza nagroda 50 tysięcy zł. druga — 30 tysięcy zł. i trzecia — 20 tysięcy zł. Dyrekcja przy każdej hucie utrzymuje lekarza, odczuwa się jedynie brak kwalifikowanych sił sanitarnych, jednakże Szkoła Pielęgniarska PCK w Zabrzu, kształcącą specjalnie przodownice zdrowia dla hutnictwa, zapełni w najbliższej przyszłości tę lukę.

Podobnie ścisła współpraca na wszystkich szczeblach w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy istnieje również między dyrekcją CZPW a Zarządem Głównym CZZG.

Wielką trudnością przy rzeczywistej ocenie działalności kół w przemysłach: metalowym, energetycznym, elektrotechnicznym, pomijając PPT i MR, gdzie koła takie znajdują się dopiero w stadium organizacyjnym — jest brak sprawozdawczości z zebrań, przesyłanych do Zarządu Głównego CZZM. Podobnie ma się sprawa w przemyśle chemicznym, szklarskim i papierniczym.

Według nadesłanej części sprawozdań do wydziałów bezpieczeństwa i higieny pracy przy zarządach głównych CZZM i CZZG przez oddziały tych związków, stan bezpieczeństwa przedstawia się na ogół zadowalająco, natomiast warunki higieniczne pozostawiają wiele do życzenia. Znajdujące się przy niektórych zakładach ubikacje nie są utrzymywane w należytym stanie i czystości. Napoje nie są podawane w przepisanych naczyniach, jakie określa instrukcja Ministerstwa Przemysłu (Dz. U. R. P. z dn. 25 listopada 1946 r. poz. 344). Bywają też często nieporządki w innych podobnych sprawach, w których usunięcie ich nie jest związane z wielkimi wydatkami, a same usterki są raczej spowodowane niedbalstwem lub złą wolą. Największe tego rodzaju braki odczuwa się i w warsztatach prywatnych.

Dla szybkiego postawienia bezpieczeństwa pracy na odpowiednim poziomie byłoby wskazane, aby nie tylko kierownictwo techniczne zakładu i członkowie rad zakładowych, lecz każdy świadomy pracownik uświadomił swych towarzyszy o konieczności zachowania ostrożności przy pracy, gdyż tym sposobem zdołamy ograniczyć ilość nieszczęśliwych wypadków do minimum.

Dr.

Akcja osadniczo-parcelacyjna na Dolnym Śląsku przybiera na sile

Na terenie woj. wrocławskiego, znajduje się 60 spółdzielni parcelacyjno-osadniczych, zrzeszających 1.136 grup parcelacyjnych, które posiadają łącznie 26.405 ha. Te spółdzielnie i grupy, dysponują 3.276 końmi, ok. 2.500 sztukami bydła, 690 sztukami trzody chlewnej oraz większą ilością drobnego inwentarza. W bież. roku [illegible] akcji parcelacyjno-spółdzielczej z województw centralnych ok. 39.000 rodzin, dla których przygotowano się obecnie [illegible] żywy i zboże siewne.

Nadal notuje się wzrastające zainteresowanie akcją przesiedleńczą. [illegible] przybyłe na teren województwa z kraju i skupisk polskich zagranicą.

Całokształtem akcji kieruje „Pomoc Społeczna”, która na odbytym niedawno posiedzeniu, postanowiła między innymi rozszerzyć sieć instruktorów osadniczych w terenie.

TRYBUNA Czytelników

Sprawa pewnej parcelacji w Kochanowicach

Do Szanownej Redakcji „Trybuny Robotniczej”

My robotnicy, byłego majątku rolnego w Kochanowicach zwracamy się do waszego poczytnego pisma o przyjście nam z pomocą i skierowanie nas do miarodajnych czynników w następującej sprawie: W roku 1945, w miesiącu czerwcu został rozparcelowany majątek rolny w Kochanowicach. Parcelacja była przeprowadzona nielegalnie przez do brania kilku ludzi, którzy starali się na to, ażeby jak najwięcej dostało się w ich ręce, a nie w ręce robotników, którzy długie lata pracowali w tym majątku.— Do podziału majątku wzięła się komisja parcelacyjna i zamiast [illegible] ludzi, którzy chciwym okiem patrzyli na ten majątek.— Obrali oni sobie dogodne ziemie i inwentarz i podzielili między się, zapisując nabytek na ich krewnych, którzy nigdy na roli nie pracowali. My zaś robotnicy, którzy długie lata pracowali w tym majątku, zostaliśmy w większości pominięci. W sprawie tej nielegalnej parcelacji zwracaliśmy się parokrotnie do byłego Urzędu Ziemskiego w Lublińcu, którego komisarzem był człowiek [illegible] komisji parcelacyjnej w Kochanowicach. Zwracaliśmy się i do innych instytucji, ale jak dotąd sprawa ta tkwi na martwym punkcie. Wśród ludzi, którzy majątek „rozparcelowali”, wyróżnił się p. Farysa Edwards, który był dawniej urzędnikiem w 1939 r. zainteresował się opuszczonym majątkiem w Kochanowicach czując, że tam można wiele skorzystać. Przez parę miesięcy gospodarował jako administrator, następnie zabrał sobie 8 ha ziemi obsianej pszenicą, najlepsze budynki, inwentarz żywy i martwy, staw. Dziś znów pracuje jako urzędnik, pobierając 6 tysięcy pensji miesięcznie i kartki żywnościowe. Takich jest więcej. My robotnicy uważamy, że w naszej odrodzonej Polsce Demokratycznej osiągniemy naszych spraw [illegible]. Prosimy o przychylne potraktowanie tej sprawy i listowne powiadomienie.

Synowiec Franciszek, Naporowski F., Namiński J., Ball A., Kaniecki F. i jeszcze 7 podpisów.

Praktyka niektórych Komisji Parcelacyjnych i Urzędów Ziemskich jest nam aż nadto znana. Skarga robotników majątku rolnego w Kochanowicach, przytoczona powyżej, jest najzupełniej słuszna. Dziwić się tylko należy, że zło wyrządzone przez „panów urzędników” tak długo nie jest naprawione przez te organizacje, do których [illegible] się. Mamy nadzieję, że sprawa ta ruszy naprzód z miejsca. Robotników z Kochanowic prosimy o poinformowanie nas czy stało się zadość ich słusznym pretensjom. (Red.)

* * *

Jak płaci premie CZPH?

Obywatelu Redaktorze!

Zwracam się do Redakcji „Trybuny Robotniczej” z prośbą o umieszczenie wyjątku z tego listu lub o jakiekolwiek interwencjowanie w sprawie, którą poniżej opisuję.

Otóż jestem pracownikiem umysłowym w hucie Ferrum, nasz zakład podlega bezpośrednio CZPH. Chciałbym tu opisać tempo otrzymania premii. Od stycznia mamy nową siatkę płac i nowy system premiowania. Z pensją to jest jeszcze znośnie, otrzymuje się ją co miesiąc, lecz z premiowaniem to już całkiem źle. Od stycznia nie otrzymaliśmy jeszcze żadnej premii, chociaż od dwóch miesięcy jest już w opracowywaniu. Rozumiem i to, że premii za styczeń nie można płacić w styczniu, tylko w lutym, ale przecież nigdy nie w maju.

Proszę obywatela redaktora o interwencję w tej sprawie.

Emanuel Pietrzy
Huta Ferrum

Co na to CZPH? (Red.)

* * *

Robotnicy huty „Ostrowiec” chcą się uczyć

Redakcja „Trybuny Robotniczej”
Redaktor Działu Korespondentów Robotniczych

Zacznę bez żadnych wstępów, od razu przystąpię do sprawy, którą chciałbym poruszyć, a mianowicie chodzi o naukę dla dorosłych. Na jesieni roku ubiegłego zebrała się grupa (215 osób) pracowników huty „Ostrowiec”, którzy chcieli pogłębić swoją wiedzę i w tym celu przez dokształcanie się na kursach korespondencyjnych, zorganizowanych przez „Wojewódzki TUR w Krakowie (Garbarska 1). Okazało się, że tylko kursy techniczne o poziomie gimnazjalnym oraz administracyjne dla urzędników prowadzone są przez TUR krakowski, natomiast kursy techniczne o poziomie licealnym, na które jest tu najwięcej kandydatów, są prowadzone przez Państwowe Technicum Korespondencyjne w Warszawie. Wszystko wydaje się być w porządku tylko że opłaty za te warszawskie kursy wynoszą zł. 1000 miesięcznie, plus zeszyty, ołówki, kalka, kreślarka, tusz itp. Kto z ludzi pracy, mający niejednokrotnie liczną rodzinę na utrzymaniu — może pozwolić sobie na tego rodzaju imprezę? Komitet wyłoniony spośród uczestników zwrócił się do dyrektora huty inż. St. Kawińskiego z prośbą o interwencję w CZPH w sprawie uzyskania subsydium czy zwrotu (choćby częściowo) opłaty miesięcznej na powyższe kursy. Zostało mu to jednak odmówione. Zainterpelowany w tej sprawie związek zawodowy też nic zrobić nie może.

Huta wprawdzie wysyła co pewien czas swoich pracowników na różne kursy techniczne, personalne, buchalteryjne itp., ale jest to znikoma ilość spośród chętnych. Gdyby dyrekcja wraz z Radą Zakładową zechciały się tak naprawdę zainteresować powyższą sprawą to mogłyby w porozumieniu z CZPH zorganizować Wieczorowe Liceum Techniczne dla swoich pracowników, tak jak to już niektóre zakłady zrobiły, tym bardziej że przy naszej hucie jest Gimnazjum Mechaniczne, a więc absolwenci mogliby kontynuować naukę w Liceum.

Proszę powyższe zamieścić na łamach „Trybuny Robotniczej”

W. Zarzycki

* * *

Zamieszczając powyższy list uważamy, że dyrekcja huty „Ostrowiec” uczyni we własnym interesie wszystko, by pomóc pracownikom, którzy chcą uzupełnić swoje wykształcenie. Wierzymy, że poruszoną sprawą zajmie się również CZPH.

Z całej Polski

WROCŁAW

POWSTAJE SZKOŁA PRAWNICZA

W związku z dekretem o dopuszczeniu w drodze wyjątku do stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych osób, nie mających ukończonych uniwersyteckich studiów prawniczych, uruchomioną zostanie w maju b. r. Szkoła Prawnicza w Wrocławiu, przeszkalająca w pierwszej kolejności kandydatów na stanowiska prokuratorskie. Szkoła ta będzie zorganizowana na analogicznych zasadach, jak Szkoła Prawnicza w Łodzi. Przyjmowani będą kandydaci w wieku od 22—45 lat. Przez czas trwania kursu słuchacze otrzymywać będą wyżywienie i zakwaterowanie w bursie szkolnej.

NOWA RADIOSTACJA.

We Wrocławiu zostanie wkrótce uruchomiona 60-kilowatowa radiostacja, która zostanie zakupiona przez przedstawiciela Polskiego Radia w Stanach Zjednoczonych. Będzie to po Raszynie — najsilniejsza radiostacja w Polsce. Radiostacja ta, która zostanie przewieziona do Wrocławia za parę miesięcy, będzie zainstalowana na miejscu dawnej stacji niemieckiej w Żurawinie koło Wrocławia.

Termin jej uruchomienia zależeć będzie od szybkiego ukończenia prac budowlanych, technicznych i instalacyjnych oraz wykonania części pomocniczych.

GOSZCZ

BEZPAŃSKA REZYDENCJA CZEKA NA ODPOWIEDNIE ZUŻYTKOWANIE.

Goszcz w powiecie sycowskim na Dolnym Śląsku jest dużą wioską leżącą przy szosie. Znajduje się w niej olbrzymia rezydencja należąca niegdyś do graffa von Reichenbach.

Wspaniały pałac położony w parku, przypominający swoją strukturą zewnętrzną pałac w Willanowie, składa się z 375 dużych pokoi.

Do pałacu należy 100 ha ziemi ornej oraz 10 folwarków. Rezydencja w tej chwili świeci pustkami i czeka aby ktoś się tym wspaniałym obiektem zainteresował.

GÓRA ŚLĄSKA

4 TONY CENNEGO KSIĘGOZBIORU

Na terenie tutejszego powiatu w miejscowości Ryczyn (Ruetzen) na Dolnym Śląsku, odnaleziono olbrzymią bibliotekę należącą do graffa von Carmer.

Księgozbiór pochodzi w dużej części z 16, 17 i 18 wieku i zawiera dzieła pisane w języku łacińskim, francuskim, angielskim i niemieckim o treści prawniczej lub historycznej.

Wszystkie te dzieła ważące ogółem 4 tony zostały zabrane przez delegata Ministerstwa Oświaty do Krakowa.

WARSZAWA

DWA POMNIKI Z EPOKI RENESANSU, DAR M. SZCZECINA DLA WARSZAWY PRZYBĘDĄ WKRÓTCE DO STOLICY.

Zaofiarowane w r. ub. przez społeczeństwo Szczecina dla odbudowującej się stolicy 2 piękne dzieła sztuki i brązowy odlew posągu sławnego kondotiera Colleoniego na koniu i kopię posągu Mojżesza dłuta Michała Anioła, w najbliższym czasie zostaną przewiezione do Warszawy. Dar Szczecina stanie na cokole przed gmachem Muzeum Narodowego.

Statua konna Colleoniego dłuta mistrza florenckiego Verracia, wykonana w roku 1480, uważana jest za jeden z najpiękniejszych pomników konnych z epoki renesansu. [illegible] odlew rzeźby wykonany w [illegible] się na jednym z [illegible]ów Wenecji.

PIERWSZY SAMOCHÓD - POLEWACZKA.

Dnia 30 bm. odbyło się, w obecności przedstawicieli Stołecznej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego uruchomienie pierwszej po wojnie mechanicznej polewaczki w Warszawie.

Polewaczka została zbudowana przez pracowników ZOM z różnych części starych samochodów i żelastwa. Pojemność jej wynosi 3,500 litrów sześć. Biorąc pod uwagę możność częstego odnawiania zapasu wody — polewaczka może obsłużyć w ciągu doby ok. 80 klm.

MAKOWELSKI UNIEWINNIONY.

W głośnej sprawie Aleksego Makowelskiego, kapitana AK, uczestnika powstania warszawskiego, oskarżonego o wydanie Gestapo podziemnej Komórki radiowej — ogłoszony został w dniu 2 maja rb. wyrok. Makowelski został uniewinniony od ciężkiego zarzutu. Postanowienie swe sąd uzasadnił brakiem bezpośrednich dowodów.

ŁÓDŹ

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY.

W dn. 1 maja nastąpiło otwarcie Miejskiego Ogrodu Botanicznego w Łodzi, mieszczącego się przy ul. Krzemienieckiej w pobliżu ZOO. Ogród Botaniczny, który w ubiegłym sezonie służył młodzieży szkolnej, jako teren poglądowego nauczania przyrody w szkołach łódzkich, w roku bieżącym udostępniony zostanie dla szerokich rzesz publiczności.

NOWY SĄCZ

WYSTAWA LEŚNA.

Przy nadleśnictwie w Nowym Sączu otwarto Wystawę Leśną, ilustrującą dwuletni dorobek w dziedzinie leśnictwa i przemysłu drzewnego. Wystawa obejmuje też m. in. dział łowiecki. W dzień otwarcia wystawy obchodzono w pow. nowosądeckim święto „Dnia Lasu i Ochrony Przyrody”, połączone z wycieczkami i sadzeniem drzew.

GDYNIA

„ZEW MORZA”.

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego jest właścicielem pięknego szkunera „Zew Morza”. Zaczęli budować go Niemcy w Dziwnej koło Szczecina, lecz przerwali jego budowę z powodu zbliżającego się frontu. Dalszą budowę prowadzili polscy szkutnicy. Przed zimą szkuner został przyholowany do Gdyni, gdzie obecnie odbywa się budowa wnętrza, montaż pomocniczego motoru, omasztowanie, olinowanie i ożaglowanie. Szkuner w lecie uda się na swoją pierwszą wyprawę na własnych żaglach.

DOSKONAŁE POŁOWY ŁOSOSIA.

Tegoroczne wiosenne połowy łososi znacznie przewyższają wyniki ubiegłego roku. Centrala Rybna zakupuje ok. 10 ton łososia dziennie. Połowy łososi mogłyby być nawet większe, gdyby wszystkie kutry przestawiły się na jego połowy. Uniemożliwia to jednak brak sieci — plannic. Łosoś stanowi ważny produkt eksportowy w stanie mrożonym. W roku bieżącym zawarto szereg umów na jego dostawę. Pomimo pewnych trudności z mrożeniem łososia, gdyż chłodnia rybna nie jest w stanie zamrozić całej dostarczanej ilości ryb, Centrala Rybna stara się przygotować większe ilości łososia.

GDAŃSK

SEKCJA POŚREDNICTWA PRACY DLA MŁODZIEŻY STUDIUJĄCEJ.

Staraniem gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych oraz pomocy Urzędu Zatrudnienia w Gdańsku, została utworzona przy tym urzędzie sekcja pośrednictwa pracy dla młodzieży studiującej. Sekcja ta ma ułatwiać uzyskanie zarówno pracy stałej jak i dorywczej oraz praktyk wakacyjnych.

OLSZTYN

ODKRYCIE ŚLADÓW OSADY WCZESNO - HISTORYCZNEJ.

Na polach majątku państwowego Robertowo w czasie orki odkryto szczątki osady wczesno - historycznej. Odkrywcą jest dzierżawca tego majątku ob. Jerzy Ursyn Niemcewicz. W sąsiedztwie Robertowa znajduje się nadto inne znalezisko, będącce prawdopodobnie szczątkami średniowiecznego grodu polskiego z 14 wieku zniszczonego w czasie napadu Litwinów.

Powiadomione o odkryciu Państwowe Muzeum Archeologiczne wydelegowało na miejsce znanego badacza archeologa, znawcę terenów pomorskich mag. Jerzego Antonowicza.

JELENIA GÓRA

AFISZE PIĘTNUJĄCE PASKARZY

W wyniku przeprowadzonej walki z lichwą, Delegatura Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze ukarała grzywnami dwóch nieuczciwych kupców, którzy pobierali lichwiarskie ceny za artykuły pierwszej potrzeby. Na oknach wystawowych paskarzy nalepiono kolorowe afisze, piętnujące lichwiarzy.

SZKLARSKA PORĘBA

KURSY TURYSTYCZNE.

W Szklarskiej Porębie rozpoczął się zorganizowany przez Ministerstwo Komunikacji specjalny kurs przeszkoleniowy, z zakresu turystyki. Kurs prowadzą wybitni fachowcy i znawcy turystyki, dr. Orlewicz, dyr. Lorenz, oraz dyrektor „Orbisu” ob. Sobański.

PETRO WERSZYHORA

Ludzie o czystym sumieniu

Przełożył: Leopold Lewin

XXXVII.

Świt zastał nas na południe od Chojnik, niedaleko miejsca, gdzie jeszcze ty[illegible] temu przyjmowaliśmy samolot. Nie zdążyliśmy [illegible] Arewicz i najbliższych szos. Postanowiliśmy [illegible] dwa dni [illegible] w lesie.

Dobrze poznaliśmy Prypeć [illegible] od Tulgowicz jeszcze podczas naszego postoju [illegible] flotylli. Koryto zbadali zwiadowcy-rybacy [illegible] się przez rzekę można było tylko tutaj.

Na zorganizowanie jakiej takiej przeprawy należało zużyć dwa — trzy dni. Na południe od Tulgowicz, nad wielką mokrą łąką stała kiedyś duża fabryka, prasowalnia siana. Oczywiście, nazwa „fabryka” była grubo przesadzona — była to najzwyczajniej w świecie wielka drewniana szopa półkilometrowej długości a w szopie stało kilka obrabiarek prasujących siano. Na półtora kilometra ciągnęła się z fabryki do rzeki wąskotorowa kolejka.

Fabryka teraz nie była czynna. Obrabiarki rozbite, większa część szyn, zerwanych z podkładów, leżała z boku. Postanowiliśmy zużytkować ściany fabryki, jako materiał do pontonowego mostu.

Mieliśmy już pewne doświadczenie — budowaliśmy przecież pontonowy most przez Teterew. Na czele teterewskich flisaków stał Jakowienko z Blitczy, który miał głośny stopień „dowódcy drużyny saperów-pontonierów”.

Gdy Kowpak przywiózł Jakowienkę na swojej biedce do „fabryki”, ten długo chodził dokoła szopy. Zakładał ręce do tyłu, często się zatrzymywał i drapał w najrozmaitsze miejsca, w jakie drapie się w trudnych sytuacjach prawdziwy Ukrainiec z dziada pradziada. Jakowienko starał się przekonać Kowpaka, że w Blitczy było inne drzewo: grube sosny i jodły, a rzeka była węższa i znana. Ale stary upierał się przy swoim.

— Rzeczka nieznana? — mówił Kowpak. — A ty coś myślał, że tylko w znanych miejscach będziesz wojował? Jakeś się raz zdecydował — przecie ja cię siłą nie brałem — to już u nas, bracie, dyscyplina.

Ostatni argument Kowpaka widocznie przekonał „sapera”, gdyż ten podrapał się jeszcze raz w głowę i umilkł.

Ale poniósłszy klęskę w sprawach technicznych, Jakowienko spróbował [illegible] odegrać w dziedzinie taktyki.

T[illegible] kilometry od fabryki, na przeciwległym brzegu [illegible] gęstwinie ukryła się wieś Cieszków. Już około [illegible] stacjonował tam batalion esesowców.

Po wytargowaniu półtorej doby na budowę pontonowego mostu, Jakowienko postawił sprawę jasno:

— A dadzą nam ci z Cieszkowa zbudować most?

— To nie twoja rzecz. Most będziemy budowali w krzakach, za nasypem, kawałkami. W ciągu nocy połączymy w jedną całość i z rana się przeprawimy.

— No, to już nie mam żadnych zastrzeżeń.

— Tak trzeba było od razu. Zapamiętaj sobie, u nas jest tak: nie dałeś słowa — bądź zdrów, ale jeżeli dałeś — trzymaj się.

Jakowience przydzielono kilka kompanij z pierwszego batalionu, i praca się zaczęła.

Ale od północy już zbliżyły się oddziały niemieckie, które zaczęły nas wpędzać w „worek”. Jak dotąd, były to dwa pułki piechoty i osiem czołgów. Ale oprócz nich, należało jeszcze brać pod uwagę dwa pułki Słowaków, które dotychczas — zgodnie z umową, zawartą z podpułkownikiem Józefem Gusarem — zachowywały neutralność, jednak w razie nadejścia większych sił niemieckich, mogły być także użyte przeciwko nam.

W tym czasie dogoniła nas kompania Karpenki, którą zostawiliśmy za torem. Karpenko potwierdził, że na północy skupiły się duże siły nieprzyjaciela. Sam widział, jak na szlaku Homel — Chojniki całą noc posuwały się samochody, tankietki, auta pancerne, artyleria.

Kowpak wziął na siebie budowę mostu, a Rudniew miał powstrzymać nieprzyjaciela i nie dać mu się przerwać. Postawiliśmy wszystko na jedną kartę. Dotychczas inicjatywa była po naszej stronie, ale jeżeli Niemcom uda się przerwać naszą obronę, jeżeli budowa mostu się przeciągnie, albo jeżeli cieszkowscy obserwatorzy odgadną miejsce przeprawy — będzie z nami krucho.

Walka zaczęła się pod koniec pierwszego dnia. Starcia miały charakter walk awangardowych. Nasze placówki, po odparciu przednich oddziałów niemieckich, natychmiast cofały się do lasu. Co prawda, na jedną z placówek zwaliły się trzy czołgi, i jej wycofanie się wyglądało raczej na paniczną ucieczkę, ale z pomocą przyszli minerzy, którzy wysadzili pierwszy czołg na wąskiej leśnej drodze w powietrze.

Z obecności czołgów na tym odcinku wnioskowaliśmy, że właśnie tu ma nastąpić decydujące uderzenie Niemców wzdłuż lewego brzegu Prypeci, na południe. Niemcy przeprowadzali wywiad bojem, ale i my także.

Pod koniec pierwszego dnia było już jasne, że nieprzyjaciel przygotowuje na następny dzień silne natarcie, obliczone na ostateczne rozgromienie nas.

Zasady partyzanckiej taktyki i doświadczenie, które stało się już regułą, podpowiadały nam, że właśnie tutaj wzdłuż skraju lasu należy przygotować obronę. Na szczęście, w sztabowym kuferku Tutuczenki znalazła się mapka tej okolicy. Rudniew długo ją oglądał, przykładał cyrkiel, oznaczał coś ołówkiem. Na godzinę przed zachodem słońca poruczył Bazymie kierowanie walką placówek, zabrał ze sobą łączników, Wojciechowicza, Kulbakę, Anisimowicza i mnie i pogalopował do wsi. Ledwo nadążaliśmy za nim, nie rozumiejąc, dlaczego mu tak spieszno.

(C. d. n.)

Delegacja Związku Kupców Polskich z Francji w Katowicach

Obecna rzeczywistość w Polsce zadaje kłam oszczerstwom

(J. S.) W Katowicach bawiła delegacja Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji w drodze do Poznania na zwiedzenie Targów Poznańskich. Zamiarem delegacji jest zwiedzenie w Poznaniu Targów Poznańskich nawiązanie kontaktu handlowego pomiędzy kupiectwem i przemysłem polskim a francuskim, oraz w głównej mierze zaznajomienie się z obecną sytuacją gospodarczą w kraju. Jest to pierwsza wycieczka przedstawicieli kupców polskich z Francji, która przybyła do kraju po wojnie. Kupiectwo polskie we Francji posiada własne bogate składy, warsztaty pracy, lokale koncesyjne, przedsiębiorstwa transakcyjne, liczne piekarnie, rzeźnie i inne sklepy w których Polacy emigranci są stałymi klientami. Większość kupców pragnie powrócić do kraju wraz ze swym majątkiem. W obecnej chwili Związek Kupców i władze polskie czynią starania o umożliwienie powrotu kupcom Polakom do kraju. Władze francuskie niechętnie zezwalają na emigrację kupców, stwarzając liczne utrudnienia. Tak samo agenci rządu londyńskiego rozpuszczają wśród warstw kupieckich we Francji wyssane z palca różne plotki.

Delegacja więc w ciągu swego 3-miesięcznego pobytu w kraju przekona się i stwierdzi istotny stan rzeczy, a po powrocie do Francji przedstawi swoim współtowarzyszom dokładnie rzeczywistość obecną i powojenny stan gospodarczy kraju.

Delegacja odbyła podróż z Francji przez Czechy.

Pierwsze chwile spędzone w ojczyźnie wywarły na nich wielkie wrażenie. Serdeczne przyjęcie jakie ich spotkało u władz polskich na granicy, miła atmosfera z jaką się spotykają w przejeździe i w Katowicach po prostu zaskoczyła ich.

Ob. Ciszewski, przedstawiciel polsko-francuskiej firmy handlowej „Polfran" tak opowiada **„Byliśmy ogromnie ucieszeni z przyjęcia jakie nam zgotowano na granicy. We Francji szerzono pogłoski oszczercze o tym, jakoby władze polskie odbierały cenniejsze rzeczy z przewożonych i odnosiły się nieufnie do przyjezdnych. Tymczasem wręcz odwrotnie — ustosunkowanie się naszych rodaków i sytuacja, jaka tu w Polsce została wytworzona zadaje kłam oszczerczym pogłoskom agitatorów orientacji londyńskiej.** Wycieczka składa się z przedstawicieli delegowanych przez Zw. Kupców Polskich. Obo- [illegible] się z warunkami bytu i pracy kupiectwa w Polsce, z warunkami gospodarczymi w kraju i uzyskanie w kraju odpowiednich do naszego zawodu lokali i miejsc pracy. Chcielibyśmy wraz z naszymi braćmi górnikami powrócić do wolnej ojczyzny, skończyć tułaczkę na obczyźnie i pracować dla dobra ojczyzny. Największą naszą troską jest to, by móc cały swój majątek — a posiadamy nawet własne samochody — bogaty sprzęt i urządzenie oraz pokaźne kapitały zakładowe przewieźć do kraju.

W najbliższym czasie przyjedzie partiami do Polski około 200 osób.

Teatr Estrada

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, we wtorek 6 maja br. na Małej Scenie Teatru Śląskiego komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania", będzie to 76 przedstawienie tej znakomitej komedii cieszącej się nadal dużym powodzeniem. Reżyserował Edward Żytecki. Dekoracje projektował Stanisław Tenerowicz. Udział biorą: **Antonina Górecka, Stefania Michnowska, Helena Rozwadowska, Mieczysław Gielniewski, Tadeusz Łomnicki, Igor Śmiałowski, Magdalena Radłowska.** Początek o godz. 20-tej.

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI.

We wtorek, 6 maja br. wyjeżdża Teatr Śląski do Rybnika z świeżą pełną humoru komedią A. Cwojdzińskiego pt. **„Temperamenty".** Reżyseria Władysław Krzemiński. Dekoracje Stanisław Tenerowicz. Początek o godz. 12.30.

HENRYK SZTOMPKA GRA W FILHARMONII.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy, w najbliższą środę, tj. dnia 7 maja br. odbędzie się recital fortepianowy naszego znakomitego pianisty Henryka Sztompki, którego Dyrekcji Okręgowego Biura Koncertowego udało się pozyskać jeszcze na jeden występ w bieżącym sezonie.

Na ciekawy i niezwykły program składają się utwory: Beethovena (sonata op. 31), C. Debussy'ego, M. Ravela, K. Szymanowskiego (m. in. Scherzo-tarantella), F. Chopina (z mazurki i scherzo cis-moll).

Pozostałe bilety do nabycia: Księgarnia Naukowo-Techniczna i Składnica Nut L. A. Wojnarowskiego, ul. Młyńska 2, tel. 315-08, w dzień koncertu kasa Filharmonii, ul. Sokolska 2, od godz. 15-tej.

KINA

KATOWICE Casino Maria Luiza. **Rialto** Czarodziejski kwiat. **Słońce** Honolulu. **Światowid** Książę i żebrak. **Union** Siedmiu śmiałych. **Zorza** Skandal. **Apollo** Studentka.

CHORZÓW Apollo Dusze nieujarzmione. **Colosseum** Ciche wesele. **Delta** Wyspa skarbów **Polonia** Dusze nieujarzmione. **Śląskie** Granica.

SPORT

Zawody lekkoatletyczne w Katowicach

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco.

PANIE — 100 M. — 1) Hejducka Irena (Pogoń K-ce) 13,0 sek., 2) Wieczorkówna Sonia (Pogoń) 13,9 sek., 3) Paździorówna Małgorzata (Pogoń) 14,5 sek., 4) Salbertówna Ewa (Drukarz) 15,0 sek.

SKOK WZWYŻ — 1) Herdówna Bogumiła (Pogoń) 1.29 m., 2) Hejducka Irena (Pogoń) 1.27 m., 3) Wieczorkówna Sonia (Pogoń) 1.24 m., 4) Paździorówna Małgorzata (Pogoń) 1. 24 m.

OSZCZEP — 1) Bajerowa Anna (Pocztowy KS) 25,31 m., 2) Paździorówna Małgorzata (Pogoń) 22,95 m.

PANOWIE — 200 m. — 1) Fabian Fryderyk (Pogoń) 24,9 sek., 2) Czeszyk Mieczysław (Pogoń) 25.2 sek., 3) Block-Bolten (Pogoń) 25,3 sek., 4) Danielak Edward (Pogoń) 28,0

1500 M. — 1) Filipek Jan (Pocztowy KS) 4.41, min., 2) Sitko Stanisław (Pogoń) 4.41,2 min., 3) Pietrzak Bernard (Pogoń) 5.10,0 min.

SKOK W DAL — 1) Fabian Fryderyk (Pogoń) 6.18 m, 2) Chmiel Józef (Pogoń) 6.09 mm., 3) Malicki Tomasz (ZZK) 5.39 m.

DYSK — 1) Smyła Bogdan (Pogoń) 37.62 m., 2) Wyrobek Piotr (Pogoń) 36.70 m., 3) Chmiel Józef (Pogoń) 34,80 m., 4) Kocot Karol (ZZK) 34,00 m.

OSZCZEP — 1) Chmiel Józef (Pogoń) 44.20 m., 2) Kocot Karol (ZZK) 41.60 m., 3) Szandera Antoni (Pogoń) 39.50. m.

Wyniki I-szej rundy DAVIS COUPU

SZWECJA — CZECHOSŁOWACJA 2:3

Malmoe. W drugim dniu tenisowego spotkania o puchar Davisa odbyła się gra podwójna, w której szwedzki **Bergelin Johansson** ponieśli niespodziewaną porażkę od pary czechosłowackiej Drobny — Czernik 1:6, 9:7, 3:6, 2:6.

W trzecim dniu meczu tenisowego pomiędzy Czechosłowacją a Szwecją odbyły się ostatnie dwie gry pojedyncze: Bergelin pokonał Czecha Czernika w stosunku 6:4, 6:8, 6:1 6:1, a Drobny po ciężkiej pięciosetowej walce pokonał Johansona 6:1, 2:6, 6:3, 4:6, 6:3.

Wobec powyższego zwycięstwa Czechosłowacja spotka się w drugiej rundzie ze Szwajcarią.
dalszego koła rozgrywek, gdzie spotkają się ze zwycięzcą spotkania Egipt — Hiszpania.

HISZPANIA — EGIPT 0:1

Madryt. Spotkanie tenisowe pierwszej rundy rozgrywek o puchar Davisa pomiędzy Hiszpanią a Egiptem przy stanie 0:1 dla Egiptu z przyczyn na razie bliżej nieznanych zostało przerwane.

W pierwszej grze pojedynczej Egipcjanin Andre — Najar pokonał Hiszpana Szawostę 6:3, 6:3, 7:9, 3:6, 6:3.

Drugie spotkanie w grze pojedynczej Egipcjanina Shafai zostało przerwane.

W drugiej rundzie rozgrywek o puchar Davisa tenisiści Egiptu spotkają się z Belgami.

Przez książkę do oświaty

»Święto Oświaty« w Katowicach

„Święto Oświaty" na terenie miasta Katowic obchodzone było pod hasłem odbudowy polskiej książki i bibliotek. Utworzony w ub. tygodniu Wojew. Komitet „Święta Oświaty" pod protektoratem wojewody gen. Zawadzkiego, **biskupa Adamskiego** i kuratora okręgu szkolnego **ob. Kotuli,** wydał odezwę do społeczeństwa całego województwa śląsko-dąbrowskiego o poparcie akcji zbiórkowej ulicznej i rozsprzedaży nalepek przez dzieci szkolne w dniu święta.

W programie obchodu „Święta Oświaty" na terenie miasta w godzinach porannych odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach; o godz. 12 poranek literacko - muzyczny w sali Filharmonii i koncert w wykonaniu słuchaczy Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w sali Konserwatorium. Wieczorem zaś koncert orkiestry pracowników tramwajowych przy placu Wolności — i „ognisko" harcerskie w parku Kościuszki.

Poranek zgromadził licznie w sali Filharmonii społeczeństwo miasta i młodzież szkolną. Poranek poprzedzony został przemówieniem wiz. ob. **Wolnera** z Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląsko-Dąbr.

Mówca w przemówieniu swym zaznaczył, że zrealizowanie hasła wysuniętego przez Woj. Komitet „Święta Oświaty" — **jak najszerszej odbudowy szkół i bibliotek publicznych, przyczyni się do upowszechnienia oświaty w kraju i odbudowy kulturalnej człowieka a przede wszystkim do utrwalenia polskości na Śląsku Opolskim i Ziemiach Odzyskanych.**

W poranku wzięli udział poeci, członkowie Związku Literatów Polskich, a m. **Bednorz, Baumgarden, Nacht-Prutkowski, Janina Zabierzewska-Żelechowska i Włodzimierz Żelechowski,** oraz członkowie Związku Muzyków Polskich: **Dobosz Adam, prof. Dymek i Nadzieja-Padlewska,** którzy deklamowali wiersze i odtwarzali szereg utworów muzycznych.

Imprezy te urządzone zostały zupełnie bezpłatnie dla społeczeństwa miasta, celem rozszerzenia zamiłowania do kultury i oświaty, jaką nam dają książki. (js)

Paczki przesyłane pocztą należy starannie opakowywać

Wzrastający z miesiąca na miesiąc ruch paczkowy, w którym pośredniczy poczta zmusza do konieczności zwrócenia baczniejszej uwagi na rodzaj i jakość opakowania paczek, powierzonych urzędom pocztowym do przewozu. Praktyka wykazuje, że duża ilość paczek bywa opakowana nieodpowiednio do swojej zawartości, wagi, objętości oraz długości przewozu. Papier, karton, woreczki z zastępczych materiałów użyte jako opakowanie paczek nie wytrzymują ciężaru ich zawartości, jak również tarcia oraz ciśnienia innych paczek, co w rezultacie powoduje uszkodzenia, ubytki zawartości, a w konsekwencji — pretensje pod adresem poczty.

Wspomniawszy o powyższych niedomaganiach, które obu stronom przysparzają wiele kłopotów — Zarząd Pocztowy prosi wysyłających o należyte opakowanie paczek nadawanych na poczcie, a nadto o wkładanie do paczek kartek z odpisami adresów.

Nadmienia się, że paczki o nieodpowiednim opakowaniu mogą być przyjmowane do przewozu tylko „na własną odpowiedzialność" nadawcy.

KOMUNIKAT

Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach komunikuje, iż **Ministerstwo Przemysłu i Handlu zezwoliło osobnym rozporządzeniem na zakup towarów zagranicznych za własne zagraniczne środki płatnicze prywatnych kupców i przemysłowców na Międzynarodowych Targach w Gdańsku (2—10 sierpnia).**

Źródło zdobycia waluty zagranicznej nie będzie podlegało dochodzeniu ze strony czynników urzędowych.

Ministerstwo ogłosi listę towarów, których nabycie w powyższy sposób będzie dozwolone, celem ułatwienia prywatnemu życiu gospodarczemu zaopatrzenia się w najbardziej konieczne środki wytwórcze i surowce.

Zainteresowani przemysłowcy i kupcy winni jak najszybciej skierować swe zapotrzebowania do Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach (pl. Wolności 12-a wydział handlu zagranicznego).

Przyjazd min. Skrzeszewskiego na Śląsk

Zgodnie z dawniejszymi zapowiedziami, odbędzie się w niedziele dnia 11 maja zjazd nauczycieli PPR-owców woj śląsko-dąbrowskiego. Zjazd ten odbędzie się w Katowicach, a weźmie w nim udział również minister oświaty tow. Skrzeszewski.

Minister Skrzeszewski wygłosi referat na temat aktualnych zagadnień polityki szkolnej.

Na zjazd powyższy mają przybyć **b. wiceminister Trojanowski** oraz członek Zarz. Gł. ZNP tow. **Ferenc** i inni. Tak liczny udział gości, którzy przybywają przeważnie w charakterze referentów, świadczy o wadze zagadnień jakie będą stały przed konferencją, oraz jest podkreśleniem ważności odcinka szkolnego śląskiego w skali ogólnopolskiej.

Należy mieć nadzieję, że narada nauczycieli PPR-owców, z udziałem min. tow. Skrzeszewskiego da obfite owoce przyczyniając się do rozwiązania szeregu problemów.

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu zarządu miasta Katowic podaje do wiadomości, że wydaje się chleb na bony chlebowe z majowych kart zaopatrzenia według następującej numeracji:

Kat. I-a prac. kupon Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 po 1,— kg chleba kupon Nr. 17 po 0,5 kg. chleba

Kat. I-a rodz. kupon Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 po 0,5 kg. chleba.

Na wszelkie inne kategorie chleba nie będzie.

Mecz Team A — Team B wyłoni reprezentację Śląska na mecz z Sofią

Celem wyłonienia reprezentacji na zawody w dniu 9 maja br. Sofia (Bułgaria) c/a Śląsk, odbędą się we wtorek dnia 6 maja br. o godz. 18-tej na boisku KS „Pogoń" w Katowicach zawody eliminacyjne Team „A" — Team „B".

TEAM „A"

Michalski (Naprzód Lipiny), **Paterman** (ZZK), **Popiołek** (WMKS), **Piec** (AKS), **Gajdzik** (AKS), **Biela** (WMKS), **Cholewa** (AKS), **Cebula** (Ruch), **Cieślik** (Ruch), **Barański** (AKS).

TEAM „B"

Janik (Pogoń), **Siwy** (Polonia Piekary), **Kowacz** (Baildon), **Kieszcz** (Pogoń), **Kłos** (WMKS), **Pawłowski** (Iskra Siemianowice), **Górecki, Bąk** (Naprzód Janów), **Spodziej** (AKS), **Pytel** (AKS), **Wodarz** (Ruch).

REZERWA: Sobik (WMKS), **Krause** (WMKS), **Placek** (WMKS), **Lucyga** (ZZK), **Bożek** (ZZK), **Pohl i Krenzek** (Baildon), **Suszczyk** (Ruch), **Wilczek** (Janów), **Andrzejewski** (AKS), **Kołodziej** (Pocztowy KS), **Filbier** (Siemianowiczanka), **Rabanda** (Czarni Chropaczów).

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na wtorek, dnia 6 maja 1947 r.

5,55 Sygnał. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 6,57 Sygnał czasu. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiadomości dziennika radiowego. 7,35 Zapowiedź programu na dzień bieżący. 7,40 Muzyka. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Audycja szkolna. 9,35 Koncert życzeń. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Muzyka. 15,00 Bajka dla dzieci. 15,20 Alfabet muzyczny. 15,40 Muzyka. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,12 Reportaż. 16,22 Muzyka. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Pogadanka gospodarcza. 17,20 Muzyka. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 Muzyka. 18.30 Nauka przy głośniku. 18,55 Audycja literacka słowno-muzyczna. 19,15 Koncert reklamowy. 19,40 Koncert reklamowy. 19,57 Sygnał czasu. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,20 Aktualia. 20,30 Koncert symfoniczny. 21,25 Z życia kulturalnego. 21,30 Muzyka. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Muzyka. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,15 Program na jutro. 23,25 Muzyka taneczna z płyt. 23,55 Streszczenie wiadomości dziennika radiowego. 24,00 Zakończenie programu.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja Katowice Mickiewicza 9 - Tel [illegible] tel 361 06 — Konto PKO III 1906
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja28. tel. 336 300. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 386 33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9 ej do 12 ej.
26827